TAJEMNICA ŚNIEŻNEJ GÓRY — STR. 3

Tragedia narciarska w Karkonoszach — str. 3

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK IV NR 6 (243) CZWARTEK 19 STYCZNIA 1950 CENA 15 ZŁ



[illegible]

Doskonałe warunki dla narciarzy i łyżwiarzy

Emocjonująca niedziela

w ligach: zapaśniczej, hokejowej, bokserskiej i koszykowej

Najbliższa niedziela, podobnie jak ubiegła, będzie bardzo obfita w imprezy sportowe.

Prócz ligowych zespołów hokejowych, bokserskich, koszykówki i zapaśniczych na starcie w poszczególnych okręgach występować bę- [illegible]

W rocznicę śmierci

WIELKIEGO CZŁOWIEKA

W dniu 21 stycznia narody Związku Radzieckiego wraz z klasą robotniczą wszystkich krajów czcić będą 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina, organizatora zwycięskiej rewolucji proletariackiej i budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej przekształciło Z. S. R. R. w potężne państwo socjalistyczne, wykuło moralno-polityczną jedność, niezachwianą przyjaźń i braterską współpracę narodów ZSRR, umożliwiło rozwój nauki i kultury, przyczyniło się do podniesienia ekonomicznego potencjału państwa i jego zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią.

Na równi ze wszystkimi gałęziami radzieckiego gospodarstwa i kultury rozwijała się i umacniała w tym okresie również idea wychowania fizycznego i sportu. Wychowanie fizyczne stanowi w ZSRR obligatoryjną część programu naukowego w przedszkolach i szkołach, gdzie kształci się dziś ponad 30 milionów dzieci i młodzieży obojga płci.

Rząd radziecki, pod przewodnictwem Józefa Stalina, współtwórcy i kontynuatora dzieła Lenina, nie szczędzi kosztów ani trudów na poszerzenie sieci zakładów naukowych, przygotowujących nowe kadry propagatorów kultury fizycznej, urządzanie boisk, sal gimnastycznych, przystani wodnych, torów łyżwiarskich, na uzupełnienie inwentarza sportowego oraz opiekę sportowo-lekarską.

Dla uzmysłowienia sobie olbrzymiego postępu dokonanego od czasu śmierci W. I. Lenina warto przytoczyć, że przed napaścią Hitlera na ZSRR istniało tam 600 wielkich stadionów sportowych, około 14.000 dobrze urządzonych boisk, 13.000 kortów tenisowych, 5.500 boisk koszykówki, 6.000 specjalnych ośrodków narciarskich i około 4.000 strzelnic. Gigantyczny to dorobek, jeśli zważymy, że w r. 1913 w Moskwie istniało zaledwie 7 boisk, a na całym terenie Rosji nie było ani jednego nowocześnie urządzonego stadionu sportowego.

Początek nowego sportu przypada na rok 1918, kiedy to z inicjatywy W. I. Lenina wydany został dekret o organizacji Urzędu Ogólnego Przysposobienia Wojskowego (Wsiewobucz), którego zadaniem było przygotowanie kadr żołnierskich dla Armii Czerwonej oraz roztaczania pieczy nad wychowaniem fizycznym i sportem. Niemal, że równocześnie utworzone zostały instytuty kultury fizycznej w Moskwie i Leningradzie.

Dalszym etapem w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej było powołanie do życia w r. 1921 rady kultury fizycznej, skupiającej prace na niwie sportowej Związku Młodzieży Komunistycznej, związków zawodowych i innych organizacji.

Istniejąca od r. 1930 Państwowa Rada Kultury Fizycznej została w r. 1936 zreorganizowana i przekształcona na Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, która otrzymała nadzwyczajne upoważnienia jako centralny organ kierowniczy radzieckiego ruchu sportowego.

Rząd i partia bolszewicka przy pomocy prasy, radia i kina, odczytów i pogadanek, popierają rozwój sportu i otaczają szczególną opieką utalentowanych sportowców i zdobywców rekordów światowych. Ogromną rolę propagandową spełniają państwowe odznaki sportowe GTO (Gotowy do Pracy i Obrony ZSRR), BGTO (Bądź gotów do pracy i obrony) oraz zawody we wszystkich dziedzinach sportu, urządzane na szczeblu miast, rejonów, województw i republik związkowych. Na takich samych zasadach organizowane są od r. 1928 w sezonach letnich i zimowych tzw. „Spartakiady". Jakie znaczenie posiadają te imprezy dla krzewienia idei wychowania fizycznego i sportu świadczy fakt, iż w Spartakiadzie, urządzonej przez Federacyjną Republikę Sowiecką wzięło udział kilka milionów młodych sportowców obojga płci. Do finału zakwalifikowało się wówczas 4.000 zawodników, do zimowej — ponad 3.000 osób. Za największą jednak imprezę o charakterze propagandowym uważać należy urządzane rok rocznie w dniu Święta Radzieckiej Kultury Fizycznej (20 lipca) w stolicy państwa i stolicach republik związkowych parady sportowe

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Mistrz sceny wśród sportowców



Nestor sceny polskiej — Ludwik Solski — obchodził w tych dniach rzadki jubileusz 95-lecia urodzin. Niedawno odbył on triumfalne tournee po Czechosłowacji, gdzie dał wspaniały pokaz gry aktorskiej w „Panu Jowialskim". Na zdjęciu widzimy sędziwego jubilata z wiązanką kwiatów wśród sportowców polskiego Cieszyna, w którym oglądał mecz piłkarski.

Narciarze walczą o prymat



[illegible]



Kowalski z zakopiańskiej Gwardii, jeden z najbardziej obiecujących zawodników młodego pokolenia. Na mistrzostwach Podhala wygrał bieg na 12 km dla seniorów młodszych. Fot. R. Serafin



Dobre smarowanie, to gwarancja sukcesu. Przekonała się o tym młodziutka Ciencialówna, która wygrała bieg juniorek LZS w Wiśle. Obok niej Nogowczyk — zwycięzca skoków do kombinacji LZS.

Pojedziemy na wczasy za granicę

ZAKOPANE. (Tel.) Pierwsza konferencja robocza międzynarodowa, zorganizowana przez Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych, w której biorą udział przedstawiciele pięciu państw, a mianowicie Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Polski, ma na celu wymianę doświadczeń między krajami Demokracji Ludowej, uczestniczącymi w wymianie wczasowiczów w dziedzinie organizacji wypoczynku, z uwzględnieniem wszystkich form wczasów, między innymi wczasów dla przodowników pracy, matki pracującej i wczasów leczniczych.

Na konferencji przedstawiciele poszczególnych państw przedstawili osiągnięcia swych związków zawodowych w dziedzinie wczasów oraz plany na najbliższy okres, z uwzględnieniem wymiany zagranicznej. Konferencja ustali ilość związkowców, którzy będą korzystać z wczasów w ramach wymiany, zasady wymiany oraz miejscowości wczasowe.

Konferencję otworzył członek prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, poseł Wacław Żukowski, witając delegatów w imieniu CRZZ.

W pierwszym dniu konferencji referaty sprawozdawcze wygłosili przedstawiciele Bułgarii i Węgier. Uczestnicy konferencji zwiedzili domy wczasowe w Zakopanem oraz biorą udział w wieczorach świetlicowych, zorganizowanych przez FWP wspólnie ze Związkiem Zawodowych Górników, który sprawuje patronat nad ośrodkiem w Zakopanem. W pierwszym dniu konferencji wieczór świetlicowy poświęcony był rocznicy wyzwolenia Warszawy i Podhala. W wieczorze wziął udział zespół świetlicy Z.Z. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego z Kościelisk pod kierunkiem poety Podhala, Adama Pacha. W czasie trwania konferencji przewidziane jest zwiedzenie muzeum Lenina w Poroninie.

Goście zagraniczni zwiedzali dotychczas domy wczasowe: „Bristol", „Robotnik", „Ośrodek Młodzieżowo - Sportowy na Groniku" oraz dom specjalnej akcji profilaktycznej tj. dom wypoczynkowy „Radowid".

Z wycieczek krajoznawczych przewidziane są między innymi wyjazdy kolejkami na Kasprowy Wierch oraz Gubałówkę.

Obrady potrwają w Zakopanem do 19 bm. (TS)

Zacięte walki w Lidze Hokejowej



[illegible]

Narciarski mistrz Śląska



Rudolf Fross (LZS Barania Wisła) — zdobył tytuł mistrza kombinacji norweskiej Ludowych Zespołów Sportowych. Foto Ski

Kajakowiec startuje w mistrzostwach LZS-ów



[illegible]

Lekkoatleta — doskonałym narciarzem



[illegible] że w chwili obecnej jest naszym najlepszym biegaczem. Na zdjęciu widzimy go w chwili kończenia biegu. Fot. R. Serafin

W rocznicę śmierci
WIELKIEGO CZŁOWIEKA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Utworzone w r. 1936 „Dziecięce szkoły sportowe" przyczyniają się wybitnie do rozwijania zamiłowania do sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Na terenie ZSRR istnieje obecnie ponad 700 szkół tego rodzaju, do których uczęszcza ponad 140.000 najbardziej utalentowanych pod względem sportowym dzieci.

W rezultacie dociekań naukowych w dziedzinie wychowania fizycznego i długoletniego doświadczenia praktycznego wybitnych sportowców i trenerów, powstał w ZSRR rodzimy, oryginalny system wychowania fizycznego, odbiegający zasadniczo od systemu, stosowanego w krajach kapitalistycznych. Wyższość radzieckiej szkoły sportowej nad innymi potwierdzona została kilkakrotnie w czasie spotkań międzynarodowych.

Wyniki i sukcesy, jakie osiągają od lat w kraju i za granicą zawodniczki i zawodnicy radzieccy wywołały zainteresowanie całego świata. Wspomnieć warto o sukcesach drużyny piłki nożnej „Dynamo" moskiewskiego. Nie mniej sensacyjne były wystąpienia radzieckich ciężkoatletów, lekkoatletów, gimnastyków, koszykarzy, siatkarzy, bokserów, łyżwiarzy, narciarzy i hokeistów. Wyniki, jakie sportowcy radzieccy osiągnęli w roku 1949 stawiają ich w rzędzie sportowej elity świata. (W. K.)

Pierwsze wyniki
współzawodnictwa sportowego

Na wzór współzawodnictwa w zakładach pracy, także i sportowcy, szczególnie wśród zrzeszeń i kół sportowych, przyjęli tę formę podnoszenia rezultatów nakreślonych zadań. W Krakowie zakończone zostało ostatnio, w formie uroczystej współzawodnictwo sprotowe wśród kół ZS Spójnia. Zwracamy na to uwagę, gdyż przypuszczamy, iż ci, którzy interesują się tą sprawą, będą chcieli porównać własne pomysły prowadzonego współzawodnictwa z krakowskimi.

ZS Spójnia w okr. krakowskim należy do wybitnie czynnych i ruchliwych. Wprawdzie pod względem wyczynowym kluby, należące do tego zrzeszenia, nie osiągają wyników rekordowych, ale mrówczą pracą postanowiło kierownictwo oraz instruktorzy zająć się upowszechnianiem kultury fizycznej wśród zakładów pracy.

Do zrzeszenia tego należą w Krakowie takie zakłady, które, jak się okazało w trakcie współzawodnictwa, wykazały dużą zaciętość i wytrwałość w dążeniu do osiągania punktów. A przy tym, rzecz ważna, nie patrzono tylko na ilość, ale także na jakość pracy.

Postanowiono odbiegnąć w pracach wśród kół od efektownych wyczynów, od dążenia do rekordów i nie szuka[illegible] „asów". Kto zdrowy — mógł ćwiczyć, uprawiać tę gałąź sportu, która ujęta była w regulaminie współzawodnictwa Rezultaty nie we wszystkich zakładach pracy były jednakowo nadzwyczajne. Ale trzeba zrozumieć, że to dopiero początek. Przy uroczystości kończącej ten etap współzawodnictwa, tak jeden z pracowników zwycięskiego zespołu, Brania, jak i dyr. tego zakładu pracy, ob. Bałaban, w pełni to podkreślili.

Współzawodnictwo 8 kół Spójni objęło okres ponad półroczny, a zakończone zostało 31 grudnia. Nim jednak obliczono dokładnie rezultaty, załatwiono sprawy techniczne związane z zakończeniem, upłynęło kilkanaście dni. 12 stycznia, podczas pięknej wieczornicy, odczytano dokładne wyniki współzawodnictwa oraz rozdano nagrody i dyplomy.

Pierwsze miejsce zajęło koło sportowe Polskich Zakładów Zbożowych, które osiągnęło 2.520 pkt Otrzymało ono nowy kompletny sprzęt piłkarski — nagrodę, ufundowaną przez zarząd główny ZS Spójnia, 2. koło Polskiego Monopolu Tytoniowego 2.138 pkt. (nagroda — kostiumy sportowe oraz piłka do siatkówki), 3. Centrala Mięsna — 1.234 pkt. (spodenki gimnastyczne, oszczep, kulę, dysk). 4. Zakłady Uprawy Tytoniu 894 pkt., 5. Zjedn. Zakłady Cukrów i Czekolady 252 pkt., 6. Gastronomia 126 pkt., 7. Zw. Biurowców i Handlowców 80 pkt., 8. [illegible]owar Krakowski 82 pkt.

Jak i co było punktowane?

PZZ otrzymał swoje punkty za: prezencję — 820 pkt., sekcję piłki ręcznej (uczestnictwo w turniejach, organizacja, zwycięstwa) — 760 pkt., tenis stołowy — 145 pkt., pływanie — 50 pkt., lekkoatletykę — 20 pkt., marsze jesienne — 46 pkt., piłkę nożną — 75 pkt., akcję „miasto wsi" — 30 pkt., wycieczki — 10 pkt., akademie — 68 pkt., szachy — 60 pkt., prowadzenie ksiąg — 40 pkt. Liczebność członków koła w stosunku do zakładu pracy wynosi 9 proc., a więc nie dużo. Największą liczebnością, bo 100 proc., wykazało się koło Centrali Mięsnej. Wszyscy pracownicy tego zakładu należą do koła.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że to dopiero początki, że sprawa współzawodnictwa będzie się rozwijać, że i regulaminy i punktacja ulegną dalszemu zróżniczkowaniu, to możemy powiedzieć, że zrobiono dużo. Taka praca, idąca równolegle z właściwie pojętym zajęciu służbowym, pozwoli na wychowanie społeczeństwa o pełnej świadomości obywatelskiej, zdrowej i silnej fizycznie.

A. TARGOSZ

KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

We wszystkich ośrodkach górskich naszego kraju panują idealne warunki do jazdy na nartach. Temperatura utrzymuje się w granicach minus 5 stopni. W najbliższych dniach spodziewane są dalsze, aczkolwiek minimalne opady śnieżne.

Bardzo pomyślnie zapowiadają się warunki dla naszych hokeistów. Jak komunikuje PIHM w środę rano, w ciągu bieżącego tygodnia spodziewany jest spadek temperatury. Od północnego wschodu nadciąga na nasz kraj fala mrozu, która będzie utrzymywała się przez najbliższe dni (3—4) w granicach od 15 do 20 stopni poniżej zera przy wiatrach wschodnich względnie północno-wschodnich.

Pokrywa śnieżna [illegible] górach jest następująca:

Tatry i Podhale

Zakopane 37 cm., Kasprowy 220, Morskie Oko 170, Hala Gąsienicowa 70, Kuźnice 48, Bukowina Tatrzańska 133, Obidowa 47, Nowy Targ 23, Rabka 22.

Rejon Krynicy

Krynica 39, Iwonicz 40.

Beskidy

Pilsko 108, Babia Góra 76, Klimczok 113, Skrzyczne 100, Barania Góra 90, Zwardoń 52, Szczyrk 20, Wisła 27.

Karkonosze

Szklarska Poręba. Przy temperaturze minus 5 stopni stan pokrywy śnieżnej wynosił w środę 30 cm. W wyzszych partiach górskich pokrywa dochodzi do 100 cm.

Meldunek z Wybrzeża

○ Z dużym zainteresowaniem miejscowa opinia sportowa oczekuje niedzielnego pojedynku o mistrzostwo I Ligi Bokserskiej pomiędzy Gwardią (Gdańsk), a Gwardią Warszawa. Mecz ten prawdopodobnie zadecyduje o tytule mistrza I Ligi. Warszawianom po przełamaniu oporu „Kolejarza" pozostała jedyna zapora w postaci imienniczki z Gdańska. Drużyna stołeczna jest w tym lepszym położeniu, że prowadzi jednym punktem, tak że nawet wynik remisowy zadecydować może o uzyskaniu mistrzostwa. Pozostałe trzy zespoły tj. „Związkowiec" [illegible] Chorzowa będą łatwiejsze do pokonania. W niedzielnym pojedynku, który rozegrany zostanie w hali MZK we Wrzeszczu, dojdzie prawdopodobnie do następujących walk (chyba jeżeli „wyższe względy strategii" przyniosą pewne przesunięcia). W muszej faworytem jest Mikołajczewski, który zmierzy się z rutynowaną Patorą. Zadecyduje tu prawdopodobnie młodość tj. szybkość i lepsza końcówka. W koguciej szanse przyznajemy gościom tj. Szatkowskiemu lub Springerowi, którzy winni wyrównać stan punktowy w walce z Peklem I. W piórkowej Gołyński walczyć będzie z Wesołowskim. Szanse są tu równe. W lekkiej dojdzie do emocjonującego pojedynku Antkiewicz — Komuda. „Bombardier Wybrzeża" zechce się napewno zre[illegible] niesłuszną porażkę [illegible] niesioną ostatnio w Warszawie. W półśredniej leworęki Krawczyk mieć będzie za przeciwnika bojowego i dysponującego silnymi ciosami Jankowskiego. Gdyby gdańszczaninowi udało się utrzymać przeciwnika na dystans, to walkę może rozstrzygnąć na swą korzyść. Jeżeli w średniej wystąpi Kolczyński, to warszawianie na pewno zainkasują dwa punkty. W razie jego nieobecności Wilczek natrafić może na silny opór ze strony Iwańskiego i wynik stoi tu pod znakiem zapytania. W kategoriach półciężkiej i ciężkiej faworytami są warszawianie. Filsikowski w półciężkiej przegra na pewno z Szymurą, a w ciężkiej Mechliński z Archackim. Przy innym układzie par tzn. w wypadku spotkania Filsikowskiego z Archackim szanse są na ogół równe.

○ Turniej kół sportowych, rozpoczęty w dniu 15 bm. w Gdańsku cieszy się dużym zainteresowaniem w zakładach pracy. Na starcie turnieju stanęło 60 drużyn. Pierwszego dnia rozegrano 7 spotkań. Wyniki ich były następujące: Spółdzielnia Pracy „Student" — Centrala Tekstylna 2:0 (15:2, 15:7), Trojan IV — CRS Samopomoc Chłopska 1:2 (15:11, 7:15, 5:15). Fabryka Zapałek — Rejonowa Ekspozytura PCH 0:2 (0:15, 3:15). Centrala Techniczna I — Browar Gdański 2:0 (15:2, 15:5) Centrala Techniczna II — Kolejarz Trojan V 2:0 (15:0, 15:0). Carbonia I — Okręgowa Rada Kult. Fiz. (15:9, 15:11). CSS Społem — Przegalina I 0:2 (11:15, 11:15).

○ Obok Gdańska rozgrywki w ramach turnieju odbywają się w Gdyni, Sopocie, Oliwie i w szeregu miast powiatowych.

○ Pływacy okręgu gdańskiego wyjeżdżają najbliższej niedzieli 22 bm. do Poznania, gdzie w meczu o puchar PZP zmierzą się z tamtejszą reprezentacją.

○ Prowadząca w tabeli Ligi Kobiet drużyna gdańskiej „Spójni" wyjeżdża do Torunia, gdzie w dniu 22 bm. spotka się z miejscowym Kolejarzem. Gdańszczanie bardzo intensywnie przygotowują się do tego meczu. Kolejarz wykazał ostatniej niedzieli doskonałą formę, zwyciężając Stal (Świętochłowice) 56-29 podczas gdy Spójnia wygrała ze Ślązakami tylko 47:31.

A. S.

KIELCE. 22 bm. rozpoczną się w Kielcach: Częstochowie i Radomiu eliminacje powiatowe turnieju kół sportowych związków zawodowych. Z rozmaitych stron województwa napływają zgłoszenia do turnieju. Stal zgłosiła m. in. koło sportowe z Białogonka k. Kielc oraz dwie drużyny Maszyna 5 — Łysko — 17 stycznia piłkarzy ręcznych-pracowników firmy „Metalpol" w Jędrzejowie. ZS Spójnia zgłosiła koło przy Centrali Spółdzielni Jajczarsko - Mleczarskich w Kielcach. Koło Sportowe przy zakładach „Społem" w Kielcach, Koło Sportowe przy obwodowym oddziale „Społem" w Częstochowie oraz Koło Sportowe Centrali Przemysłu Metalowego w Radomiu.

25-lecie narciarskiej odznaki za sprawność

Cała prasa krajowa podała do wiadomości ogółowi czytelników, że w dniu 2 lutego Polski Związek Narciarski organizuje masową imprezę startów o odznakę za sprawność PZN. Niewiele jednak osób wie, że impreza ta, jest równocześnie narciarską uroczystością jubileuszową.

[illegible] stanowiono odznakę za sprawność [illegible] cych się do narciarstwa, jakiegoś bodźca, zachęcającego do jego uprawiania. Dzisiaj tysiące ludzi nosi ten znaczek, z brązu, srebra lub złota, przynoszący radość tłumom narciarzy. Jest to równocześnie system kontrolny postępu u narciarzy, spełniający wielką rolę krzewicielską i propagan[illegible].

Dwadzieścia pięć lat istnienia odznaki za sprawność PZN uzasadnia jej celowość, a programy jej, mądrze przemyślane, stanowią do dziś dnia źródła odznak wielu innych gałęzi sportów, nie tylko w kraju, ale i tak że za granicami.

Ujęcie wyników w normy i próba podzielenia na grupy wszystkich uprawiających dany sport — to wspaniały, pionierski dorobek polskiego narciarstwa. Tu można szukać źródła powstawania innych odznak opartych na przeciętnych normach uzyskiwanych przez ich zdobywców.

Docenia to również najwyższy czynnik państwowy, jakim jest Główny Urząd Kultury Fizycznej, uznając odznakę sprawności za spełnienie warunków do zdobycia O. S. Fiz. Zainteresowanie odznaką jest wielkie, mó[illegible] tych odznak, mówią o tym sprawozdania jednostek organizacyjnych P. Z. N. Mówi o tym również rywalizacja między okręgami i klubami, których protektor PZN Premier Rządu R. P. ob. J. Cyrankiewicz ufundował wspaniałą nagrodę przechodnią, zdobywaną przez okres sześcioletni, począwszy od sezonu 1948/49.

W pierwszym roku zdobyła tą nagrodę sekcja narciarska Ludowego Zespołu Sportowego „Barania". Fakt ten ma swoją wymowę. Sport polski jest sportem chłopów i mas pracujących. W dążeniu do upowszechnienia, obejmuje on swoim zasięgiem również te tereny, gdzie kultura fizyczna stała na niskim poziomie. Terenami takimi u nas były obszary wsi, gdzie obecnie postęp jest stały, konsekwentny i planowy.

Wydział Krzewienia Narciarstwa P. Z. N. przywiązuje specjalne znaczenie Odznace za Sprawność, kładąc silny nacisk zarówno na sposób jej przeprowadzenia, jak i też na jej ewi[illegible].

Wszystkie organizacje i kluby, które za zezwoleniem PZN organizują biegi o sprawność, muszą skrupulatnie przestrzegać regulaminu i stwarzać warunki jak najbardziej rzetelne. Najmniejsze uchybienia będą powodować unieważnienie wyników, a konsekwencje z tego mogłaby ponosić masa startujących narciarzy, która nie miała wpływu na organizację samych za[illegible].

Rok 1950 — jubileuszowy rok Odznaki za Sprawność, jest specjalnie uroczyście obchodzony przez Polski Związek Narciarski i dlatego też masowe starty o odznakę stały się głów[illegible]. Gorączkowe przygotowania ogarnęły cały kraj. Wydział krzewienia narciarstwa otrzymuje meldunki z całej [illegible] wych placówek, organizujących tą imprezę na całym [illegible].

Wszyscy stowarzyszeni i niestowarzyszeni bez różnicy płci i wieku winni stanąć na start. Będzie to żywiołowa manifestacja nie tylko mas [illegible] ciarskich, ale także organizatorów i sędziów, którzy swą czynną postawą przyczynią się do zaakcentowania [illegible] wszechności kultury fizycznej w Pol[illegible].

DANIEL GOŁOGÓRSKI

Mistrzostwa Polski juniorów

WISŁA. Ośrodek narciarski w Wiśle doczekał się drugiej, poważnej imprezy narciarskiej na skalę ogólnopolską. Będą nią mistrzostwa narciarskie Polski juniorów, zorganizowane w dniach od 1—5 lutego br. Udział w tych zawodach mogą wziąć juniorzy, urodzeni w latach od 1930 do 1935 roku, posiadający karty zawodnicze PZN oraz dokument stwierdzający rok urodzenia. W biegach płaskich mogą startować narciarze, niezrzeszeni w PZN, ale będący w wieku juniorów.

Z uwagi na duże trudności kwaterunkowe na terenie Wisły, komitet organizacji mistrzostw prosi o wcześniejsze zgłaszanie zapotrzebowania na kwatery oraz informuje, że koszt kwatery otrzymanej w ramach FWP wynosi 650 zł za dobę, a w prywatnych pensjonatach około 1000 zł. Teren Wisły, a tym samym miejsca startu są bardzo od siebie oddalone dlatego uczestnicy muszą być przygotowani do pokrycia kosztów przejazdu na miejsce startu i ewentualnych treningów w wysokości około 140 zł. — Koszt dojazdu i utrzymania zawodnika pokrywają kluby i zrzeszenia. Zawodnicy niezrzeszeni wyjeżdżają na własny koszt.

Przypominamy podział zawodników juniorów na klasy wg. wieku.

CHŁOPCY: klasa C (od 1930 do 1931), klasa B (od 1932 do 1933), klasa A (od 1934 do 1935).

DZIEWCZĘTA: klasa B (od 1932 do 1933), klasa A (od 1934 do 1936).

Kadra piłkarzy Śląska

KATOWICE. Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wyznaczył kadrę reprezentacyjną, która w ub. poniedzia[illegible] rozpoczęła zaprawę zimową. Od[illegible]bywa się ona w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—19 w hali Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej w Katowicach. Prowadzi ją instruktor Kotlarski. Powołani zostali następujący zawodnicy:

ŚLĄSKI OZPN — Cieślik, Hajduk, Suszczyk, Rurański i Jacek (Ruch Chorzów - Batory), Wieczorek i Durniok (BZAKS Chorzów), Danielowski, Kowolik, Manowski, Minc-dorf, Hejosz i Plechota (Górnik Chorzów), Dybała (Górnik Radlin), Duda i Kokot (Stal Lipiny), Nikel (Orzeł Wełnowiec), Wiśniewski, Budzyński, Jankowski i Szefer (Górnik Katowice), God (Stal Świętochłowice), Major (Ogniwo Pawłów), Szombiera i Walach (Stal Lipiny), Szymankiewicz (Urania Kochłowice) i Pawłowski (Stal Katowice).

ZAGŁĘBIOWSKI OZPN — Majewski i Powązka (Stal Sosnowiec)

OPOLSKI OZPN — Krasówka i Narloch (Górnik Szombierki), Szczykalski (Stal Bobrek), Trampisz, Wiśniewski, Biskupek, Wieczorek i Olejniczak (Ogniwo Polonia By[illegible]).

Na pierwszym treningu, który odbył się w ub. poniedziałek, obecnych było zaledwie 18 (na 37 wyznaczonych) zawodników z Cieślikiem, Suszczykiem, Krasówką i Narlochem z ligowych drużyn Ruchu i Górnika (Szombierki) na czele, a tylko jeden z wyznaczonych piłkarzy (Wiśniewski z Górnika Katowice) usprawiedliwił swoją nieobecność. Oprócz wyżej wymienionych obecni byli następujący zawodnicy: Hajduk, Jacek i Rurański (Ruch), Kowolik, Manowski i Hejosz (Górnik Chorzów), Duda i Kokot (Stal Lipiny), Nikel (Orzeł Wełnowiec), Szefer (Górnik Katowice), Major (Ogniwo Pawłów), Walach (Stal Nowy Bytom), Szymankiewicz (Urania Kochłowice) i Szczykalski (Stal Bobrek). Piłkarze innych klubów, między in. ligowych drużyn AKS (Chorzów), Ogniwa-Polonii (Bytom) i Stali (Sosnowiec) zignorowali całkowicie zaprawę.

(WIE)

SOSNOWIEC. W ub. wtorek odbyła się w Sosnowcu narada wytwórcza zarządu głównego Zrzeszenia Sportowego Unia z udziałem przewodniczących zarządów okręgowych i przedstawicieli 16 klubów Unii Jeziorna, Włocławek, Płonki, Poznań, Brzeg Dolny, Oświęcim, Racibórz, Wrocław i Szczecinek, Chemii Łódź, Unii Krowodrzy Kraków. Unii — Olimpii Grudziądz, Unii — Ruch Chorzów - Batory, LKM — Unii Leszno i Unii — Boruty — Zgierz.

Zebranie zagaił przewodniczący ZS Unia, ob. Puchała, po czym przewodniczący okręgów zdali sprawozdanie z odbywających się obecnie wyborów do kół i klubów sportowych oraz z przygotowań do wyborów zarządów okręgów. Następnie sekretarz zrzeszenia, ob. Janosz, omówił sprawy ogólno-organizacyjne i finansowe.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której potępiają metody rządu francuskiego, stosującego bezprzykładny terror w stosunku do ludności polskiej, zamieszkałej we Francji.

Zasady, które warto poznać

Jednym z najważniejszych przepisów w hokeju jest zasada spalonego. Hokejowy „spalony" różni się od „spalonego" w piłce nożnej tym, że nie może go stwarzać przeciwnik, lecz stwarzają go własni zawodnicy.

„Spalony" w hokeju może mieć miejsce w dwóch częściach tafli: na niebieskiej linii, tj. w części, gdzie znajduje się bramka przeciwnika, oraz na linii czerwonej, tj. na środku tafli.

Poniżej podajemy rysunek, który obrazuje dwa należycie wykonane podania krążka od zawodnika do zawodnika. Tylko tego rodzaju podania są dozwolone i nie liczy się ich jako spalone.



Jak z rysunków wynika, zawodnik może podać krążek z własnego pola obronnego do następnego pola (tercji), t.j. do linii czerwonej, oraz sprzed linii czerwonej do następnej linii niebieskiej, a więc obronnej tercji przeciwnika. Podawanie krążka przez dwie linie uważane jest jako „spalony". Jakiego rodzaju są te podania obrazuje nam [illegible] rysunek.



Wskazane na tym rysunku trzecie podanie (środkowe), a za linią czerwonej do pola obronnego przeciwnika, nie zawsze uważane jest za spalone. Zasadą tego podania jest, że w tercji obronnej atakowanej drużyny krążek musi znajdować się przed graczem. W innym wypadku podanie uważa się za „spalone". W jednym tylko wypadku może gracz znajdować się prędzej od krążka na polu obronnym przeciwnika, a mianowicie wówczas, gdy zawodnikiem tym jest gracz, który sam prowadzi krążek, a więc jeżeli ciągnie on za sobą kijek z krążkiem, względnie wjeżdża do tercji obronnej tyłem.

Czy gracz znajduje się na „spalonym" decyduje nie wysunięty na przód kijek lecz miejsce, gdzie znajdują się jego łyżwy. Za „spalonego", za niebieską linią (w tercji obronnej przeciwnika) uważa się każdego zawodnika przeciwnika, który znajduje się tam przed krążkiem, a nawet takiego, który znajduje się z boku i nie posiada szans otrzymania krążka.

KIEDY NIE MA SPALONEGO?

Jeżeli gracz poda krążek do tyłu z pasma linii czerwonej do własnej tercji obronnej. Znajdujący się tam zawodnik drużyny przeciwnika nie jest uważany za „spalonego", nawet jeżeli przejmie krążek.

Gdy zawodnik dostanie się do tercji obronnej przeciwnika przed krążkiem, (krążek ten został odebrany tuż przed linią przez obrońcę przeciwnika), wówczas napastnik strony przeciwnej nie jest uważany za „spalo[illegible]".

[illegible]cznie jest jeszcze pojęty jeden szczegół przepisów w myśl którego zawodnik nie jest uważany za „spalonego" a mianowicie:

obrońca uderza krążek z własnego pola obronnego do przodu. Do krążka tego startuje jednocześnie z tego samego pola obronnego drugi gracz tej drużyny i dosięga go w tercji obronnej przeciwnika. Normalnie winien być „spalony" gdyż podanie było dokonane przez trzy strefy. Tak jednak nie jest, gdyż miarodajnym tu jest fakt, że zawodnik, który przejął krążek w chwili wybijania go, znajdował się na tym samym miejscu z krążkiem, a więc miał prawo do przejęcia go w dalszej strefie. Nie wolno jednak krążka przejąć za linią bramkową, gdyż wówczas takie podanie uważane byłoby za podanie uwalniające.

Związkowiec (Radomsko) — Ogniwo (Kielce) 11:3. Gołdyn (K) poddał się Owczarkowi, Nowak (K) przegrał do Molińskiego, Marks (K) przegrał z Sleiga, Zarzycki (K) z Hazema, Kulicki (K) zremisował z Rakiem, Puchała (K) wygrał z Dębskim, Pulsnecki (K) poddał się Jaworskiemu. Punktował Szczygłowski (Kielce), sędziował w ringu — Cäban (Częstochowa)

STAL (STARACHOWICE) — ZEORK (SKARŻYSKO) 14:2

Stal (Starachowice)	2	4	29:3
Zeórk (Skarżysko)	2	2	18:14
Związkow. (Radomsko)	2	2	12:18
Ogniwo (Kielce)	1	0	3:11
Stal (Ostrowiec)	1	0	0:16

Bokserzy związkowi jadą do Szwecji

WARSZAWA. Na zaproszenie Robotniczego Związku Sportowego (Arbetar. Idrotts. Forbund) wyjeżdża do Szwecji bokserska reprezentacja Polskich Związków Zawodowych, która rozegra trzy spotkania. Pierwszy mecz z reprezentacją robotniczą Szwecji odbędzie się w dniu 27 bm. w Sztokholmie.

Drużyna polska wyjeżdża w następujących składzie: Kargier, Grzywocz, Bazarnik, Sadowski, Chychła, Nowara, Grzelak, Jaskóła, rezerwowy Cebulak, kierownik Kuszyk, sędzia Lisowski oraz trener Szlam.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, w związku z wyjazdem, organizuje od dnia 18 bm. krótki obóz kondycyjny w Warszawie, skąd w poniedziałek, 23 bm. bokserzy wyjadą pociągiem do Sztokholmu

KIELCE. W sali gimnastycznej Woj. Ośrodka WF w Kielcach odbyły się międzyokręgowe zawody piłki ręcznej pomiędzy Kielcami i Radomiem.

W siatkówce kobiet zwyciężyły Kielce 2:0 (15:13, 15:13).

Siatkówka mężczyzn: Kielce — Radom 3:2 (15:11, 15:7, 13:15, 12:15, 15:11). Gra bardzo zacięta. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Łęski, który zademonstrował doskonałe ścięcia.

Koszykówka: Radom — Kielce 43:33 (26:15).

Goście zwyciężyli zasłużenie stanowiąc drużynę lepszą. Zainteresowanie zawodami bardzo znaczne.

SZKLARSKA PORĘBA. Z inicjatywy młodzieży, zrzeszonej w Z. K. S. „Unia" i „Związkowiec" w Szklarskiej Porębie przy poparciu finansowym Komisji Klimatycznej i pod kierownictwem zawodnika narciarskiego Jerzego Lechowicza; została ukończona treningowa skocznia dla juniorów w centrum miasta przy ulicy Turystycznej..

Z Zagłębia

X W Będzinie odbyło się roczne walne zebranie członków klubu sportowego Górnik, w którym wzięło udział około 150 członków. Poza tym na zebranie przybyli przedstawiciele miejscowych organizacyj partyjnych, dyr. Otto z kopalni „Zawadzki", insp. Bujak z Zrzeszenia Sportowego Górnik oraz przedstawiciel miast[illegible]. Wysłuchano sprawozdania z działalności i omówiono bolączki klubu, który dotychczas nie posiada własnego [illegible] co utrudnia w wysokim stopniu pracę. Czynni członkowie klubu apelowali do przedstawiciela Zrzeszenia i władz miejscowej kopalni oraz przedstawicieli partii o pomoc w uzyskaniu lokalu, urządzeniu świetlicy i rozpoczęciu pracy wychowawczej. W roku sprawozdawczym klub miał 1.200.000 zł dochodów, na który w większości złożyły się subwencje. Ponieważ w roku bieżącym kierownictwo klubu zamierza rozszerzyć ramy działalności i wciągnąć do pracy kobiety, budżet klubu powiększono do sumy 2.000.000 zł. Klub, prowadzący sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki, bokserską i gier ruchomych, zamierza założyć dalsze sekcje — kobiecą gimnastyczną, ping-pongową i tenisową. W planie jest również założenie sekcji pływackiej, tym bardziej, że sport ten znajduje na miejscowym terenie licznych zwolenników. W tym celu Koło Sportowe Górnika przy kop. „Zawadzki" podejmie wiosną budowę kortu tenisowego na nowowybudowanym stadionie, a klub ma otrzymać fundusze na budowę pływalni. Celem dostarczenia klubowi lokalu istnieje projekt przydzielenia baraku, w którym urządzono by świetlicę klubową, szatnię i salę do zebrań ogólnych. Prezesurę klubu powierzono ponownie ob. Michalakowi, zamiłowanemu działaczowi sportowemu, który zaszczytny ten mandat dzierży już od szeregu lat.

MIKOŁAJ OZOLIN (ZSRR)

Tajemnica śnieżnej góry

Tam na dole, na dalekim, pokrytym śniegiem zboczu, czekają sędziowie. Teraz kolej na mnie. Wchodzę na rozbieg i zaczynam zjeżdżać. Strome zbocze ściąga mnie ostro w dół. Pędzę coraz prędzej. Wiatr gwiżdże w uszach.



Z lewej — Jan Kula, triumfator niedzielnych skoków w Zakopanem, z prawej — Józef Daniel-Krzeptowski, mistrz Polski w kombinacji norweskiej. Obok niego brat Bolesław.

Równy rozbieg mam już poza sobą. Z mocą rzucam się naprzód — w przepaść. Lecę już od dwóch sekund, lecz nie czuję szybkości. Mam wrażenie, że płynę w przestrzeni, leżąc na poduszce z powietrza, które stawia mi opór. Rozpościeram ręce i macham nimi jak skrzydłami. Wzrastająca szybkość spadania rzuca mnie na ośnieżone zbocze, ja zaś osłabiam uderzenie lotu końcowego.

Znowu jadę w dół, a potem gładko zatrzymuję się. Dokonałem swego pierwszego skoku w rozgrywkach o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Ocieram łzy, wyciśnięte przez powietrze, które w czasie lotu przekształciło się w ostry wiatr. Odwracam się i patrzę w górę. Na szczycie skoczni dostrzegam poprzez zamglone powietrze figurkę skoczka. Przygotował się do startu. A z dołu wspina się po schodach ku skoczni łańcuch coraz to innych skoczków, niosących narty w rękach.

Jak to dawno temu schody wydawały mi się drogą do „minaretu śmierci"? Było to jakieś trzy lata temu. Kiedyś, mając wolny dzień, wyjechałem na narty. Nagle do moich uszu dobiegły skądś z za góry burzliwe oklaski. Zwiększyłem szybkość i wjechałem na szczyt wzgórza, z którego ujrzałem tłum ludzi. Otaczali półkolem małą równinę u stóp wzgórza, na którego wierzchołku wznosiła się konstrukcja drewniana.

— Jest to skocznia narciarska... — mruknąłem do siebie, przypomniawszy sobie ilustrację z czasopisma sportowego.

Nagle, wysoko nad szczytem góry, ukazała się postać lecącego człowieka: narty zwarte, ciało prawie leżące na nich, ręce rozstawione. Pędził błyskawicznie olbrzymim łukiem nad pokrytym śniegiem zboczem. Zdawało się, że wzrastająca szybkość lotu i spadania grozi śmiałkowi nieuchronną zgubą.

— Przecież to samobójstwo! — rozległ się tchnący przerażeniem jakiś głos kobiecy. — On się zabije!

Ale bezszelestnie i niedostrzegalnie dla oczu widzów narty wryły się w zaśniezone zbocze i jęły unosić skoczka daleko od góry. A potem zahamował on gwałtownie, wzbijając poza sobą chmurę śnieżnego pyłu.

— Popatrzcie na tego chłopca... — rzekł stojący obok mnie jakiś starszy mężczyzna. Po chwili milczenia zwrócił się do swej sąsiadki ze słowami: [illegible]

— Rzeczywiście, niektórzy ludzie nazywają ich „latającymi samobójcami". Ale widzisz teraz na własne oczy, że takie wspaniałe skoki są zgoła bezpiecznymi wyczynami!

Jeśli mam być szczery, nie wierzyłem w to wówczas. Mijały dni. Mimo wszystko nie mogłem zapomnieć o cudownym lataniu nad pokrytą śniegiem górą. Smagłe, dzielne twarze skoczków stały mi ciągle w pamięci. Ogarniała mnie co- [illegible] ków i przynajmniej upodobniења się do nich. Wreszcie powziąłem postanowienie...

Gdym się zbliżał do skoczni ćwiczebnej, śnieg padał wielkimi płatami. Wiedziałem już dobrze, że gdy śnieg pada, o skokach nie może być mowy. Wtedy jednak ta zasłona śnieżna napełniała mnie radością: przynajmniej nikt nie zobaczy mego pierwszego skoku.

Muszę wyznać uczciwie, że się bałem, coraz bardziej jednak zbliżałem się ku granicy, za którą wola odnosi zwycięstwo nad lękiem. Zmierzałem właśnie ku miejscu, na którym miał się rozpocząć mój „chrzest bojowy", gdy na szczycie skoczni ukazał się chłopiec. Narty z klepek beczki, wielkie buciska i ojcowska baranica czyniły jego postać śmieszną. Ale oto chłopiec pochylił się nad nartami, ruszył i... zjechał ze skoczni. Potem wzbił się mężnie w powietrze, opadł miękko na ziemię i przejechał obok mnie.

Była to kropla, która przepełniła czarę. Zacząłem wspinać się ku miejscu rozbiegu. I oto, nie zdążywszy się rozmyślić, ześlizgnąłem się ze wzgórza i straciwszy oparcie, zacząłem już w powietrzu upadać na bok. Mimo wszystko początek był szczęśliwy. Upadłem, lecz nie odniosłem obrażeń.

Ilekroć wspinam się na skocznię, zawsze przypominam sobie pierwsze kroki w swojej karierze „latającego samobójcy". Jako jeden z uczestników zawodów o mistrzostwo Związku Radzieckiego, nie mogę się nie śmiać, myśląc o swoim „chrzcie" przez upadek.

Nad górą unoszą się narciarze. Skacze ostatni. Obwieszczają lokaty po pierwszym skoku. Jestem na trzecim miejscu. Wyniki mogły być lepsze, gdyby wskutek złej pogody rozbieg nie zamienił się w mokrą kaszę śnieżną. Dziś trzeba szczególnie dobrze znać się na smarowaniu nart. Przed drugą próbą nacieram starannie narty woskiem.

Skoczkowie pogarszają swoje wyniki. Ściemniały, mokry rozbieg zmniejsza szybkość. Czyżby to znaczyło, że nawet ja nie mogę żywić nadziei na odniesienie zwycięstwa? Podniosłem rękę. Jestem gotów do zjechania na dół. Tam uniosła się jasnoczerwona chorągiewka. Ale w tej właśnie chwili przykuwa mnie nagle do miejsca pewna myśl. A gdyby tak? Przesunąłem się o pół kroku w bok i utorowałem nowy rozbieg tuż obok starego.

Na dole nawet nie czekałem na wynik. Wiedziałem, że będzie bardzo słaby. Tylko przez przyzwyczajenie zerknąłem ku górze, na rozbieg i figurkę sportowca, który przygotowywał się do skoku. Wyobrażałem sobie żywo jego wahanie, którym teraz rozbiegiem jechać. Nagle radio podało długość mego skoku. W tejże chwili skoczek najwyraźniej przestał się wahać, gdyż stanął na starym rozbiegu. A ja znowu zacząłem się wspinać po stopniach schodów, by skoczyć po [illegible]

Teraz nie wchodzę już pośpiesznie na górę, radośnie wzruszony i zadowolony, że przy upadku nic mi się nie stało. Czas i doświadczenie przyniosły umiejętność i pewność, a lęk zniknął zupełnie. Pomógł mi w tym Grisza Malinowski, znakomity narciarz i trener.

— Nie, skoczkowie nie są samobójcami, — uśmiechał się i oświadczał mi: — To prawda, że szybkość jest wielka. Na wielkich skoczniach narciarskich dosięga ona nawet 150 kilometrów na godzinę. Mimo to jednak bezpieczeństwo jest całkowite! On właśnie, mój druh i nauczyciel, odsłonił przede mną „tajemnicę ośnieżonej góry".

Przypuśćmy, że jadący samochód musi się zatrzymać w mgnieniu oka. Zupełnie tak, jak gdyby maszyna, jadąca pełną szybkością, wpadła na ścianę żelazobetonową. W tym wypadku będzie działało prawo bezwładności, dążenie ciała materialnego do poruszania się w dalszym ciągu w dotychczasowym kierunku. Dlatego szofer, zatrzymując wóz, hamuje i stopniowo zmniejsza szybkość. Im dłuższy zaś jest odcinek drogi, na którym zmniejsza on szybkość, tym łagodniejsze jest zatrzymanie się.

Jeszcze jeden przykład. Człowiek skacze z drzewa. Szybkość spadania ciała stale się powiększa. Nagle ziemia zatrzymuje je. Ciało usiłuje poruszać się w dalszym ciągu i wywiera nacisk na miejsce, w którym spotyka się z oporem. Im gwałtowniej ciało zostało zatrzymane w chwili upadku, tym silniejsze jest zderzenie. Ale człowiek, spadając na ziemię, ugina nogi, wskutek czego przedłuża chwilę zatrzymania się, osłabia zderzenie. Gdyby nie miał silnych nóg, nie mógłby osłabić zderzenia przy upadku z większej wysokości. Wyobraźmy sobie jednak, że nad ziemią zostanie rozciągnięta mocna płachta. Skoczek uniknie zderzenia, chyba że spadnie w pozycji leżącej. Dlaczego? Dlatego, że większe rozmiary płachty znakomicie osłabiają uderzenie.

Teraz powróćmy do nart. Jeżeli skaczemy na nich nawet z wielkiej wysokości, przychodzi nam z pomocą tzw. „zderzenie ześlizgowe". Wyjaśnię je na przykładzie z samochodem. Wyobraźmy sobie, że pędząc z całą szybkością, najeżdża on na ścianę, lecz pod kątem bardzo ostrym. W tym wypadku katastrofa mu nie grozi. Ściana tylko z lekka zmieni kierunek wozu, wywoła takie same zderzenie ześlizgowe. Każdy może się zapoznać praktycznie z takim zderzeniem ześlizgowym, jeżeli skoczy na piaszczyste zbocze. Cała tajemnica tedy tkwi w zmianie kierunku ruchu. Im mniejsza jest ta zmiana, tym słabsze jest zderzenie przy zetknięciu się z twardym gruntem, (do padnięcia na twardy grunt).

Konstruktorzy skoczni narciarskich dążą do znalezienia takiego profilu góry, na którym zmiana toru lecącego narciarza byłaby przy dopadnięciu (zetknięciu się z ziemią) jak najmniejsza. Jeśli chodzi o skocznie małe i średnie, ta zmiana toru wynosi zwykle od dziesięciu do piętnastu stopni. Na wielkich skoczniach jest jeszcze mniejsza. Tak np. na skoczni, obliczonej na skoki 120-metrowe, kąt dopadnięcia (zetknięcia się z ziemią) wynosi 7 stopni.

Idealnym jest taki profil zbocza, na którym skoczek zetknąwszy się z ziemią, posuwa się naprzód w dalszym ciągu, prawie zupełnie dokładnie po krzywej lotu. Skoczek leci naprzód i w dół nad zboczem, stale zbliżając się doń, zbocze zaś dosłownie usuwa mu się z pod nóg. Lot tego rodzaju jest możliwy na zboczu stromym. Choćby na pierwszy rzut oka wyglądało ono przerażająco, spada się nań miękko i lekko. Konstruktorzy skoczni narciarskich pamiętają o tym, że szybkość, z którą narciarz po zetknięciu się z twardym gruntem posuwa się naprzód, jest dlań niebezpieczna i na dole. Każdy narciarz przekonał się niejednokrotnie, jak szybkość „przygniata" go w chwili przechodzenia od lądowania do poruszania się po linii poziomej.

Ów stan napięcia fizycznego znają również dobrze lotnicy, szybujący ku ziemi pionowo, gdy przechodzą do lotu poziomego. Poruszając się po linii wielkiego łuku, zarówno pilot, jak i maszyna są wystawieni na ogromne ciśnienie. Podobne działanie siły ośrodkowej przy ruchu po linii krzywej zna ten, kto jechał tramwajem, lub autobusem. Gdy wóz, skręcając ostro, zboczy w lewo, siła ciśnienia rzuca pasażerów w prawo. Im mniejsza zaś jest linia łuku na zakręcie, im większa jest szybkość wozu, tym większa jest siła odśrodkowa i tym intensywniej usiłuje ona wyrzucić poruszające się ciało materialne poza granicę krzywego toru.



Jan Kula w czasie niedzielnego konkursu skoków na Krokwi w Zakopanem.

Skoczek na nartach ma również do czynienia z siłą odśrodkową. W walce z nią natęża silnie muskuły, a jego narty mocniej wrywają się w śnieg. Jeśli przy tym krzywa przejścia nie jest zbyt mała, narciarz wyjeżdża szczęśliwie na równinę. Z tej racji konstruktorzy przy budowie skoczni dążą do tego, by przejście od dopadnięcia do jazdy poziomej następowało po równi pochyłej o wielkiej skali. Na przykład na skoczni narciarskiej, obliczonej na skoki 120-metrowe, skala przejścia wynosi 100 metrów. Dzięki temu narciarze nie odczuwają tak silnie ciśnienia.

•

Ostatnie stopnie schodów, po których wspinam się pogrążony we wspomnieniach, aby dokonać trzeciej, rozstrzygającej próby. Z górnej płaszczyzny skoczni rozpościera się przed mymi oczyma wspaniała, zalana słońcem panorama: w dali miasto, tonące w błękitnawym dymie, kolano zamarzniętej rzeki, usiane barwnymi kropkami narciarzy, podkowa góry, porosła lasem i nieskończone, jasnobłękitne niebo.

Staję na swym nowym rozbiegu, który utorowałem przy drugim skoku. Białe, wyraźne ślady nart wiodą w dół. Rozważanie moje jest zupełnie proste: temperatura wynosi prawie 0 stopni, „oficjalny" rozbieg przez stałe ocieranie się o niego nart rozmięka coraz bardziej i nie jest w stanie zamarznąć. Narciarzy jest zbyt wielu. Na moim nowym rozbiegu śnieg prawie nie stopniał i znowu zamarzł. Dlatego będzie się po nim dobrze jechać. Jest to ryzyko. Raz jeszcze oglądam wiązania i poprawiam sobie rękawice. Teraz już wszystko jest w porządku! Zerkam na wieżę sędziów i podnoszę rękę.

Dano znak startu. Odbijam się potężnie i jadę naprzód. Rzucam w dół. Szybkość zwiększa się, wiatr gwiżdże mi w uszach coraz mocniej. Oby tylko nie przegapić odbicia. Odbić się dobrze — to znaczy wzlecieć wyżej. Jeszcze chwila. Wyprostowuję się jak struna i rzucam się w powietrze. Zostawiam nogi w tyle i pochylam się. Naprzód, tylko naprzód! Macham energicznie rękoma i powiększam kąt nachylenia. Z góry widzę wyraźnie tor dopadnięcia i żółtoczarne tabliczki, wskaźniki odległości. Wyciągam się ku przodowi. To już koniec. Teraz uwaga! Tylko pewnie. Przez łagodne nachylenie osłabiam dopadnięcie i wjeżdżam na wolną przestrzeń.

Zanim pył śnieżny, który wzbiłem nartami, zdążył porządnie opaść, słyszę głos speakera, zagłuszany równoczesnymi oklaskami. Mój wynik jest lepszy.

W taki sposób zwyciężyłem i zdobyłem tytuł mistrza w skokach narciarskich Związku Socjalistycznych Republik Rad. (wm)

(„Fizkultura i Sport")

Tragedia narciarska w Karkonoszach 2)

36 lat temu niegroźne na pozór Karkonosze były widownią największej tragedii w dziejach narciarstwa sportowego, w której niesamowity zbieg okoliczności stał się przyczyną śmierci dwóch doskonałych sportowców czeskich. Jednym z nich był ówczesny długodystansowiec narciarski Bohumil Hancz.

Cała historia wydarzyła się podczas biegu na 50 km. Zawodnicy wystartowali w godzinach rannych przy słonecznej pogodzie: bez rękawiczek, w lekkich koszulkach. W międzyczasie nastąpiła gwałtowna zmiana pogody. Przyszła śnieżyca, nienotowany wiatr i zimno. Kolejno odpadali z konkurencji poszczególni biegacze, zeszli nawet z trasy sędziowie i sanitariusze, nie było bowiem mowy o wytrzymaniu w takich warunkach, a pozostał tylko . . . Hancz.

Z Łabskiego Schroniska w różnych kierunkach wyruszyli na poszukiwania narciarze. Po kilku godzinach odnalazł Hancza narciarz Rath. Hancz był ubrany w czapkę i jakąś bluzę, leżał z poplątanymi nartami na trasie, prawie nieprzytomny. Rath zdjął narty i próbował nieść nieszczęśliwego zawodnika. Droga do schroniska prowadziła pod górę, a śnieżyca nie ustępowała. Pozostawił go więc, a sam jak najśpieszniej pobiegł po zawezwanie pomocy. Opis tragedii od tego momentu daje naoczny świadek, J. Schneider, w takich słowach:

„Na krzyk Ratha: „Hancz leży na Złotym Wzgórzu" powstał w całym domu ogromny ruch. Wszystko, co miało zdrowe nogi, wybiegło ze schroniska i założywszy narty pędziło na pomoc nieszczęsnemu druhowi. Zawodnicy, którzy leżeli już w łóżkach, narzucili na siebie najniezbędniejszą odzież, to samo i sędziowie, którzy przed chwilą powrócili przemoczeni [illegible] ment. Dwóch górali, którzy właśnie nadjechali z sankami, posłano do Śnieżnych Jam do apteki. W międzyczasie pierwsi narciarze dotarli do [illegible]

Był już nieprzytomny, leżał na boku twarzą do śniegu, z ust sączyła się [illegible] koce i rozpiąwszy koszulę zaczęło mu [illegible] no powoli kilka kropli koniaku. Był jeszcze ciepły i nawet jeszcze palce nie zakrzepły. Ale serce już nie pracowało i puls ustał. Położyliśmy go na saneczki i ciągnęli do Łabskiego Schroniska. Szło to bardzo powoli. Teren podnosił się tutaj zwolna w górę, a śnieżna wichura nabrała siły orkanu. Sześciu nas ciągnęło sanie. Ale szło to tak pomału... — a tu my przecież na skrzydłach chcielibyśmy...!

Nareszcie Łabskie Schronisko! Była może trzecia z minutami, gdyśmy wnieśli nieboraka, ułożyli go na pościeli w chłodnym pokoju i oddali opiece lekarza. Ciągle jeszcze był ciepły, nie drętwiał i wszyscy byliśmy święcie przekonani, że Hancz zostanie uratowany. Ale kiedy w niedługim czasie doktór Stimer poleca przenieść go do ciepłego pokoju, staje się jasne, że nie chodzi tu o zamarznięcie. Aplikujemy więc Hanczowi usilnie sztuczne [illegible] ną, przykładamy na serce ogrzewacze — wszystko na próżno. Tego zaś, co może jedynie byłoby poskutkowało, tj. zastrzyku kamfory brakowało w aptece największego karkonoskiego hotelu.

Po pół godzinie było widocznym, że [illegible] nie zabiło ani na moment, palce zesztywniały, a gałki oczne nie reagowały na dotyk. Nie mogliśmy uwierzyć. Jeszcze przez godzinę próbowaliśmy na wszelkie sposoby przywrócić nieszczęśnika do życia — na próżno! Był to już koniec.

Fakt, iż Hancz jest martwy, był tak strasznym, tak bolesnym i nieoczekiwanym, że załamał nas zupełnie. Chodziliśmy jak w złym śnie. Biednego Falstavera nie można było uspokoić; stracił swego najlepszego przyjaciela, nauczyciela i przewodnika. Ciągle [illegible] dy, gdyśmy już zawijali Hancza w prześcieradło.

Zadecydowano odwieźć zmarłego do Szpindlerowego Młyna jeszcze tego [illegible] którzyśmy ostatni raz z nim startowali, przyszło też w ostatnią przygotować go drogę. Ale gdy Rath miał mu zawijać głowę w płótno, nie zdzierżył, padł na kolana i głośno łkając wołał: „Hanczu, wybacz, przecież ja nie mogłem cię już dalej nieść, przecież ja już sam kostniałem... a jednak mogłem cię jakoś uratować, dlaczego nie wytrzymałem jeszcze trochę..." To było ponad nasze siły. Dławiły nas gorzkie łzy i nie byliśmy w stanie wykrztusić ani jednego słowa, zrobić jednego ruchu.

Na dworze było wprost okropnie. Kiedy wynosiliśmy zawiniętego i przywiązanego do deski Hancza wydawało się, że wichura rzuca się ze zdwojoną siłą, aby wyrwać nam swą ofiarę. Wśród tej straszliwej burzy dwaj górale odwieźli Hanczę przez Martinovkę do Szpindlerowego Młyna. Jak czuliśmy się teraz w Łabskim Schronisku, sami rozumiecie. Zostało [illegible] znużeni i wyczerpani psychicznie i fizycznie. Również nie polepszał bynajmniej naszego samopoczucia fakt, że na skutek braku połączenia z Martinovką nie wiedzieliśmy nic o losie uczestników „konkurencji turystycznej", a zawodnicy do tej chwili nie otrzymali swych ubrań i plecaków, które miano posłać z Miseczných Schronisk. Z tych to względów zdecy- [illegible] ka. Pojechali...

Siedzimy w świetlicy zrozpaczeni, rozmyślając o tragicznym wypadku. I już wtedy zaczęło niepokoić nas pytanie, czyją własnością były czapka i bluza, które Hancz miał na sobie. Przecież przy ostatniej kontroli jeszcze ich nie miał. Wtem słychać na polu nowy zgiełk. Przyjechał doktór Reinwart z małżonką i opowiada:

„Jechaliśmy z dr Zemanem z Martinovki na Miseczne Schroniska, nie zatrzymując się w Łabskim. Za rozstajem na Karkonoszach spotykamy górala, wiozącego tutaj z Misecznych Schronisk sankami [illegible]. Mówi nam, że ok. 300 kroków stąd leży narciarz bez bluzy, a obok niego stoją wetknięte w śnieg jakieś drugie narty. Góral obejrzał nieszczęśliwca, a widząc że jest już martwy, odpiął mu narty, wetknął je w śnieg i [illegible] przymusił górala, aby wrócił się wraz z nim na miejsce wypadku, my zaś pośpieszyliśmy tutaj po pomoc. Po drodze natknęliśmy się na uczestników konkurencji turystycznej, którzy dostali już z Voseckego Schroniska wiadomość o śmierci Hancza. Turyści natychmiast zawrócili do dr Zemana. Tam również skierowaliśmy napotkanych na drodze do Martinovki waszych wysłanników z p. Havelką na czele" — kończy relację dr Reinwart.

Co teraz robić? Wiedzieliśmy, że tam, na górze, u zamarzniętego biedaka znajduje się wraz z d-rem Zemanem i góralem 8 narciarzy. Z nas [illegible] wyruszyć na pomoc. Byliśmy kompletnie wyczerpani, a ci, którzyby mieli jeszcze siły jechać, byli tak kiepskimi narciarzami, iż nikt nie chciał obciążać swego sumienia wysłaniem ich niemal w objęcia śmierci. Ograniczyliśmy się zatem tylko do przygotowania pokoju, w którym leżał Hancz, na przyjęcie nowej ofiary Karkonoszy.

W jakim robiliśmy to nastroju, nietrudno odgadnąć. Na dworze piekliła się dzika śnieżyca, wicher wstrząsał chatą i wył opętańczo poprzez Łabską [illegible] nej izbie przybici wyczekiwaniem, że każdej chwili otworzą się drzwi i zamatułone, ośnieżone postacie wniosą nieboszczyka... Ale kogo, na Boga, kogo? Któż z nas jeszcze zaginął, któż to mógł być? Jest to może nasz towarzysz, czy też człowiek obcy? Gdzie tylko popatrzysz, wszędzie te same przerażone twarze! Niesamowity wieczór, a jeszcze bardziej niesamowita [illegible]

Nazajutrz z pierwszym brzaskiem wszyscy byli już na nogach. O 8 godzinie powrócił do Łabskiego Schroniska Inż. Fiszer z góralem, który wreszcie przywiózł nasze ubrania i bagaże. Pytania sypały się ze wszystkich [illegible] nadążyć. Jakże więc wyglądała jego [illegible]

Inż. Fiszer szczęśliwie dotarł do Misecznych Schronisk. Natychmiast dopytuje się o Hancza, ale bezskutecznie. Nie tracąc więc czasu, wysyła nasze rzeczy sankami do Łabskiego Schroniska. W międzyczasie zauważył, jak drogą ze Złotego Wzgórza nadchodzi jakiś, otulony ciepłym płaszczem, człowiek. Był to tamtejszy obywatel, upośledzony nieco na umyśle, a zajmujący się dostawą różnych środków żywnościowych. Inżynier momentalnie pyta się go, czy nie widział przypadkiem na Karkonoszach narciarza w koszuli i z numerem na piersiach. Odburknął, że nie, i poszedł dalej do kuchni, gdzie najspokojniej w świecie zabrał się do jedzenia. Za chwilę przybiegł z kuchni gospodarz schroniska Renner z wiadomością, jakoby ten człowiek mówił, że na Karkonoszach stoją zatknięte narty, a obok nich leży ktoś, kto podobno wołał coś po czesku. Góral, ponieważ znał tylko niemiecki, nic nie odpowiedział i nie zwracając uwagi na biedaka obojętnie poszedł dalej.

(Dokończenie w następnym numerze)

Na saneczkach



Młodzież Opola z rozkoszą zażywa sportu saneczkarskiego

Fot. M. Kolkiewicz



To i owo...

● *Teodor Dawidek i Stanisław Skupień z Zakopanego są najstarszymi czynnymi wciąż zawodnikami narciarskimi. W tym roku w zbliżających się mistrzostwach Polski startować obaj będą po raz dwudziesty piąty. Będzie to jubileusz, którego może jeszcze ewentualnie doczekać Kalbarczyk w łyżwiarstwie.*



● *W Pradze zmarł Oldrich Vindys, pionier czeskiego hokeja na lodzie. Był on jednym z pierwszych siedmiu graczy czeskich, którzy w roku 1907 brali udział jako reprezentacja Czech na mistrzostwach Europy w Berlinie. Vindys zmarł w wieku 65 lat.*

● *18-letnia lekkoatletka australijska Mariorie Jackson ustanowiła na mistrzostwach w Adelaide rekord światowy w biegu na 80 yardów w czasie 10.8 s.*

● *W sztafecie 4 × 100 m najlepszy czas w Europie w roku 1949 uzyskali lekkoatleci Węgier 40.7 (trzeci wynik w świecie) przed Włochami 41.3, ZSRR — 41.6, Francją i Jugosławią 41.7. Najlepszy czas klubowy uzyskała w Europie drużyna Dynamo z Moskwy 41.8 przed SC z Krefeldu (Niemcy). Na 4 × 400 m najlepszy wynik osiągnęły drużyny ZSRR i Włoch po 3.16.0 min. Trzecie miejsce zajmują Węgry 3.16.2 min.*

● *W biegu na 1000 m siedmiu zawodników zeszło w minionym roku poniżej 2.25 min. Najlepszy czas osiągnął Szwed Aberg 2.22.9 min. a dalej: El Mabrouk — Francja 2.23.7, Berquist — Szwecja 2.24.1, Dreutzer — USA 2.24.4, Gustafsson — Szwecja i Nankeville — Anglia 2.24.6, Begtsson — Szwecja 2.24.8 min.*

● *W najlepszej dziesiątce maratończyków znalazło się tylko dwóch Amerykanów. Najlepszy czas uzyskał Szwed Leardensson 2.31.36 g. przed Finem Urpalainenem 2.32.18. W następnej kolejności kroczą: Anglik Holden 2.34.16, Połudn. Afrykańczyk Luyt 2.34.16, Amerykanin Drygall 2.34.42, Fin Laine 2.35.01, Czechosłowak Fiala 2.35.14, Fin Hietanen 2.35.44, Amerykanin Whaite 2.36.48 i Fin Jung 2.37.45 godz.*



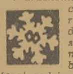
● *Narciarze belgijscy zorganizowali swe mistrzostwa w Serre Ratier w pobliżu Briancon we Francji. Mistrzem został Philippe d'Ursel.*

● *Program międzynarodowych zawodów narciarskich SNB (Straż Narodowego Bezpieczeństwa) w Tatrzańskiej Łomnicy, w których będą również startować przedstawiciele naszej Gwardii przewiduje: 23. I. otwarcie, 24. I. slalom, 25. I bieg na 25 km ze strzelaniem, 25 I. zjazd, 28. I. bieg 18 km i 29. I. sztafetę 4 × 10 km. Zawody SNB przypadają mniej więcej w tym samym czasie co tegoroczne narciarskie mistrzostwa Polski w Zakopanem, w związku z czym przypuszczalnie kilku czołowych biegaczy Gwardii, nie będzie mogło wziąć udziału w mistrzostwach, a obecność Polaków jest w Tatrzańskiej Łomnicy nieodzowna, gdyż w roku ub. obecni gospodarze w pełni obesłali międzynarodowe zawody Gwardii.*

● *Siatkówka, która przed wojną była na Węgrzech sportem zupełnie nieznanym, ma już tam obecnie zrzeszonych ponad 10 tys. graczy.*

● *Niemiecki związek piłkarski ogłosił, że żadnemu piłkarzowi niemieckiemu nie wolno wstąpić w szeregi klubu zagranicznego bez specjalnego zezwolenia związku. Ostatnio kilkunastu piłkarzy niemieckich zasiliło upadające zawodowe drużyny francuskie i tym też został podyktowany wspomniany zakaz.*

● *Czechosłowackie linie lotnicze uruchomiły przewożenie narciarzy praskich w tereny tatrzańskie. Każdej soboty o godz. 13 startują z narciarzami z Pragi samoloty, by w niespełna półtorej godziny wylądować na lotnisku w Popradzie.*



ESTE.

Dalsza walka o punkty

w Lidze Koszykowej

Po ostatnich spotkaniach tabela Ligi Koszykowej nie uległa najmniejszym nawet zmianom. Na czele utrzymała się w dalszym ciągu gdańska Spójnia przed swoją imienniczką z Łodzi i poznańskim Kolejarzem. Gdańszczanie wygrali w ub. niedzielę ze świętochłowicką Stalą, która uległa w niespodziewanie wysokim stosunku toruńskiemu Kolejarzowi. Występy drużyny warszawskiego AZS w Łodzi przyniosły mu zwycięstwo nad Włókniarzem i porażkę ze Spójnią.

W Poznaniu odbyły się derby lokalne, zakończone zwycięstwem Kolejarza nad Wartą. Spotkanie Cracovia — AZS Kraków nie odbyło się.

Terminarz na najbliższą sobotę i niedzielę przewiduje następujące spotkania:

SOBOTA: *AZS — Włókniarz (Łódź) w Krakowie i Kolejarz — Cracovia w Poznaniu.*

NIEDZIELA: *Gwardia — Włókniarz (Łódź) w Krakowie, Warta — Cracovia w Poznaniu, Kolejarz — Spójnia (Łódź) w Ostrowie, AZS — Stal (Świętochłowice) w Warszawie i Kolejarz — Spójnia (Gdańsk) w Toruniu.*

Leader tabeli, Spójnia (Gdańsk) grać będzie w Toruniu z tamtejszym Kolejarzem, który z meczu na mecz wykazuje coraz lepszą formę. W Warszawie bawić będzie świętochłowicka Stal, która nie będzie miała wiele do powiedzenia w spotkaniu z AZS. (Te dwa spotkania są już rewanżowymi.) Łódzki Włókniarz wybiera się do Krakowa, gdzie spotka się z drużynami AZS i Gwardii. W Poznaniu przeciwnikiem miejscowych drużyn Kolejarza i Warty będzie Cracovia. Kolejarz z Ostrowa gościć będzie u siebie drużynę łódzkiej Spójni.

Spotkaniami tymi zostanie zasadniczo zakończona pierwsza runda rozgrywek, gdyż w przewidzianych terminach nie doszły do skutku następujące spotkania: AZS — Cracovia w Warszawie, Gwardia — Spójnia (Gdańsk) i AZS — Spójnia (Gdańsk) w Krakowie, Stal (Świętochłowice) — Spójnia (Łódź) w Katowicach i AZS (Kraków) — Cracovia w Krakowie. (wie.)

Niedziela na ringu

Ubiegła niedziela zapoczątkowała w dwóch ligach bokserskich walki o punkty w drugiej serii. Rozgrywki nie dostarczyły zbyt wielkich niespodzianek. Zwyciężali faworyci. O wiele ciekawiej zapowiadają się walki w nadchodzącą niedzielę. Terminarz spotkań przewiduje następujące po[illegible].

w **Gdańsku:** Gwardia Gdańsk — Gwardia Warszawa,
w **Katowicach:** Stal Chorzów — Kolejarz Gdańsk,
w **Bydgoszczy:** Związkowiec — Związkowiec Łódź.

Najciekawszym spotkaniem będzie mecz dwóch Gwardii w Gdańsku. Oba zespoły Gwardii, tak gdańskiej jak i warszawskiej, są w chwili obecnej jedynymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego, gdyż posiadają znaczną przewagę punktów nad resztą zespołów. Obie Gwardie dzieli tylko różnica punktu w tabeli, przez co mecz będzie miał charakter walki o pierwsze miejsce w tabeli, a kto wie, czy nie będzie decydującym w walce o tytuł mistrza.

Również spotkanie w Katowicach będzie interesujące. Zespół Stali z Bazarnikiem i Nowarą jest bardzo groźny, toteż gdański Kolejarz będzie miał bardzo trudne zadanie. Gwoździem zainteresowania będzie w tym meczu walka Chychły ze Sznajdrem.

Ostatni mecz dwóch Związkowców będzie bez znaczenia. Faworytem jest zespół łódzki.

W drugiej lidze, podobnie jak i w pierwszej, spotkają się dwa zespoły, które pretendują do tytułu mistrzowskiego: poznańska Warta i wrocławska Stal. M[illegible]dzie się w Poznaniu, przez c[illegible]ze szanse posiadają gospodar[illegible]nt do mistrzostwa — ŁKS Włókniarz, który posiada o punkt mniej od Warty i Stali, spotka się z Ogniwem-Cracovią i powinien zdobyć dwa punkty, przez co wysunie się na drugie miejsce w tabeli.

Terminarz spotkań drugiej ligi przedstawia się następująco:

POZNAŃ: Związkowiec Warta — Stal Wrocław,
ŁÓDŹ: ŁKS Włókniarz — Ogniwo Cra[illegible]
WROCŁAW: Ogniwo — Kolejarz Po[illegible]

W walkach o miejsce w drugiej lidze odbędą się następujące spotkania:

Lublinianka — Legia Warszawa
Włókniarz Kalisz — Bawełna Łódź
Budowlani Mysłowice — Gwardia [illegible]
Związkowiec Chełmża — Gwardia [illegible]

Sprawy POZNAŃSKIE

● Ostatni czwartek bokserski wzbudził duże zainteresowanie ze względu na zapowiedź udziału Grzelaka i Ścigały — zawodników, którzy na ostatnim tournee pięściarzy we Francji odnieśli szereg cennych zwycięstw. Wyniki poszczególnych walk: Zandecki (Spójnia) wygrał z Zokiem (Budowlani), Zok II zremisował z Wilkiem (Kolejarz), Wojtkowiak (Bud.) przegrał do Łuczaka (Stal), Kapturski (Stal) zwyciężył przez techn. k. o. Ciesielskiego (Gwar.), Zarubski (Bud.) przegrał ze Strzelczykiem (Gwardia), Ścigała (Włókniarz Kalisz) wygrał z Majewskim (Spójnia), Chwalisz (Stal) przegrał przez techn. k. o. ze Sikorskim (Spójnia), Papierowski (Warta) wygrał z Paplaczykiem (Spójnia). W ringu sędziował p. Chudziński.

● Tegoroczne mistrzostwa indywidualne okręgu poznańskiego w boksie rozegrane zostaną, podobnie jak w roku ubiegłym w grupach. Walki eliminacyjne aż do wyłonienia zwycięzców grupy w każdej wadze rozegrane zostaną w Kaliszu, Gorzowie i Poznaniu. Podział jest następujący: w Kaliszu, w dniach 25 i 26 lutego walczyć będą zawodnicy klubów Kalisza, Ostrowa, Krotoszyna, Rawicza i Leszna, w Gorzowie w dniach 25 i 26 lutego walczyć będą zawodnicy klubów Gorzowa, Piły, Trzcianki, Czarnkowa i Zbąszynia, w Poznaniu w dniach 24—26 lutego walczyć będą zawodnicy [illegible] Mosiny, Szamotuł, Gniezna, Mogilna, Wrześni, Śremu, Kościana, Chodzieży i Zielonej Góry. Zwycięzcy grup ewent. zawodnicy wyznaczeni przez kapitanat sportowy PZB na spotkania międzypaństwowe i nie mogący z tego powodu brać udziału w spotkaniach eliminacyjnych będą walczyć w walkach finałowych 10—12 marca w Poznaniu. Walki odbywać się będą systemem punktowym (każdy z każdym).

● W dalszym ciągu mistrzostw okręgu poznańskiego klasy A w piłce koszykowej drużyn męskich rozegrano trzy spotkania, które dały następujące wyniki: Kolejarz Ib Poznań wygrał ze Stalą Poznań 33:15 (18:7), Kolejarz Ib Poznań wygrał z rezerwami Warty 44:26 (22:15), Kolejarz Gniezno pokonał Wartę Ib 72:43 (38:28).

● Na pływalni krytej w Poznaniu rozegrano czwórmecz z udziałem AZS, [illegible] AZS przed Stalą, Ogniwem i Budo[illegible]

● Zapowiedziany wyjazd reprezentacji Poznania na spotkanie w tenisie stołowym z Pomorzem w Grudziądzu został odwołany. Ustalono nowy termin na dzień 12 lutego. W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie mecz ze Szczecinem w Poznaniu w konkurencji pań i panów.

● W spotkaniu o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego w tenisie stołowym Warta pokonała w Rawiczu tamtejszy Kolejarz 6:4. Przy stanie 6:0 zawodnicy Warty oddali pozostałe 4 partie bez gry.

● Sekcja kajakowa Związkowiec Warta zwołuje na 19 stycznia br. zebranie plenarne sekcji kajakowej.

● Sekcja szachowa ZKS Ogniwo Poznań urządza rozgrywki ćwierćfinałowe do indywid. mistrzostw ZS Ogniwa. Rozgrywki odbywać się będą w poniedziałki i środy o godz 18 w świetlicy w Nowym Ratuszu. Półfinał w skali okręgu, z udziałem zawodników Gniezna, Kalisza i Zielonej Góry zostanie rozegrany w połowie lutego br. w Poznaniu. Rozgrywki finałowe odbędą się w dniach 25—28 lutego br. w Krakowie.

● Sekcja bokserska Kolejarza Poznań wybrała ostatnio nowe kierownictwo, które przedstawia się następująco: kierownik sekcji — Rychlewski, kierownik techniczny i opiekun drużyny — Linke, sekretarz — Śpiewak, kronikarz — Chudziński, gospodarz — Jarcaszek, radni — Misiorny Z., Klemenczak i Kaźmierczak.

Z Ligi Zapaśniczej

Dwie rundy walk [illegible] nowoutworzonej [illegible] Zapaśniczej wykazały, że [illegible] zespołów jest dość wyrówna[illegible] a w każdym bądź razie znacznie wyższy niż przypuszczano. Było to powodem dwukrotnych niepowodzeń silnego zespołu mysłowickiego Związkowca-Siły, uważanego za kandydata do tytułu mistrzowskiego.

Po dwóch kolejkach walk leaderem ligi został zespół Związkowca Skry z Warszawy, który na razie nie utracił punktu, wygrywając dwa mecze na własnym terenie. W nadchodzącą niedzielę czeka go pierwszy wyjazd na obcy teren, z którego jednak znowu wywiezie dalsze dwa punkty i nadal zatrzyma czołowe [illegible]. Stal z Nowego Bytomia, krocząca na drugim miejscu, gościć będzie u siebie drużynę Legii z Krakowa. Pojedynek ten będzie bardzo interesujący. Również spotkanie w Poznaniu pomiędzy Kolejarzem a Gwardią łódzką będzie zacięte i interesujące.

W niedzielę odbędą się następujące spotkania:

W BYDGOSZCZY: Gwardia — Związkowiec Skra Warszawa,
W POZNANIU: Kolejarz — Gwardia [illegible]
WE WROCŁAWIU: Stal — Związkowiec Siła Mysłowice.
W NOWYM BYTOMIU: Stal — [illegible] kowiec Legia Kraków.

...i Hokejowej

KATOWICE. Hokeiści, mimo posiadania sztucznego lodowiska, w dalszym ciągu nie mają powodów do radości. Przyczyną tego jest niepomyślna, jak na razie, aura, która nie pozwala na uruchomienie naturalnych lodowisk i przeprowadzenie eliminacyjnych rozgrywek, w których uczestniczą zespoły wszystkich prawie ośrodków kraju. Trudno zgromadzić te zespoły na Torkacie i przeprowadzić rozgrywki eliminacyjne (mecz i rewanż). Pochłonęłoby to olbrzymie koszta, na które nie mogłyby się zdobyć ani kluby ani też PZHL. Trzeba więc będzie chyba czekać na... mróz.

O ile runda eliminacyjna zostanie doprowadzona do końca, kłopotów będzie [illegible] le tylko 8 zespołów wykorzystanie Torkatu w razie niepomyślnej aury będzie bardziej możliwym. Finały odbędą się w Katowicach po wyłonieniu 4 finalistów.

Na razie na horyzoncie rozgrywek widzimy 5 zespołów — pewnych ćwierćfinalistów. Są nimi: KTH Związkowiec, Stal Katowice, Górnik Janów, Ogniwo Cracovia i Pomorzanin z Torunia. Trudno bowiem przypuszczać, by przeciwnicy ich z ub. niedzieli potrafili odnieść zwycięstwa w wyższym stosunku, niż przegrali ostatnie swe mecze. Do zakończenia pełnej rundy pozostały jeszcze 3 mecze, z rewanżmi: **Len Wałbrzych — Legia Warszawa, Górnik Mysłowice — gniwo Piast Cieszyn i AZS Poznań — ŁKS Włókniarz** [illegible].

W razie poprawy warunków lodowych mecze te mogą odbyć się [illegible] szcze w ciągu bież. tygodnia.

KOLEJARZ TORUŃ — STAL SIEMIANOWICE 1:2 (2:0, 1:0, 4:2)

KATOWICE. Kolejarz z Torunia łatwo rozprawił się z siemianowicką Stalą 7:2 (2:0, 1:0, 4:2).

Z Lubelszczyzny

× W Gimn. Ogólnym w Zamościu odbył się turniej juniorów w tenisie stołowym. W turnieju brało udział 15 zawodników, podzielonych na 2 grupy, do finału wchodziło po 2 z każdej grupy. Rozgrywki przeprowadzono systemem pucharowym, a w finale każdy z każdym. Zwyciężył Żelazko, 2) Jawor, 3) Grocholski, 4) Sagan.

× Międzyokręgowy mecz bokserski Lublin — Gdańsk odbędzie się w Lublinie 25 lutego br. w hali sportowej przy ul. Lubartowskiej.

× W całej Lubelszczyźnie w dniach 15 — 18 lutego odbędą się „pierwsze kroki bokserskie". Impreza ta ma objąć najszersze koła młodzieży. Będzie ona jednocześnie przeglądem klubów okręgu.

× Na terenie całego województwa odbywają się obecnie wybory do zarządów klubów. (jk)

Na Opolszczyźnie

× Ostatnio obiegają prasę śląską wiadomości, jakoby dwaj czołowi pięściarze ZKS Budowlani Opole — Greń (waga kogucia) i Krzemiński (waga półciężka) mieli zamiar opuścić macierzysty swój klub i występować w barwach ZKS Budowlani — Lechia Mysłowice. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie gdyż zarówno [illegible] ją zmienić swych barw klubowych. Prośbę zarządu klubu Budowlani Mysłowice o „wypożyczenie" Krzemińskiego na okres rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej zarząd ZKS Budowlani Opole ze względów zasadniczych załatwił negatywnie.

× Z powodu nie przybycia do Opola drużyny Budowlani Ib Bytom celem odbycia zawodów bokserskich o mistrzostwo kl. B, Śl. OZB, druga ósemka Budowlanych Opole zdobyła punkty w. o. Również i pierwsza ósemka bokserska Budowlani Opole zdobyła punkty w. o. wobec nie przybycia na zawody o puchar honorowego prezesa Śl. OZB Henryka Sadłowskiego — drużyny Stal Siemianowice.

× W najbliż[illegible] sobotę odbędzie się na ringu opolskim mecz pięściarski z cyklu rozgrywek o puchar, Sadłowskiego pomiędzy drużyną Budowlani Opole, a Stalą Gliwice.

× W świetlicy ZKS Budowlani Opole odbywa się wewnętrzny turniej szachowy. Szachiści Budowlanych przygotowują się starannie do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Opolskiego Podokręgu Związku Szachowego, chcąc powtórzyć zeszłoroczny sukces — zdobycie mistrzostwa.

× Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie członków ZKS Kolejarz Opole z udziałem następ. przedstawicieli: Zarządu Głównego ZS Kolejarz — ob. Rybińskiego, Zarządu Okręgowego ZS — ob. Malickiego, Koła Z. Z. K. — prezesa ob. Razy i Kom. Miejsk. PZPR — ob. Kubiaka. Referat o celach i zadaniach sportu związkowego wygłosił ob. Lucjan Trzeciakowski, po czym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności. Za zasługi położone dla rozwoju klubu Kolejarz walne zebranie uchwaliło jednogłośnie nadanie tytułu honorowego prezesa inż. Głodtowi, inż. Peetzowi i dr Hołejce. Nowowybrany zarząd Z. KS Kolejarz ukonstytuował się następująco: prezes — Bednarek, wiceprezesi — społeczno-wychow. — Radecki, finansowo-administr. — Trzeciakowski, szkoleniowy — Trautz, sekretarz — Kwaśniewski, zastępca sekretarza — Majoch, skarbnik — Szydłowski, gospodarz — Wojtowicz, kronikarz — Cyprys. (em)

OTMUCHÓW. Młodzież Szkoły Ogólnokształc. st. IIc. w Otmuchowie przy poparciu tutejszego Związkowca założyła Koło Sportowe, prezesem, którego został Olejniczak. Koło to, korzystając z pomocy materialnej „Związkowca" i Koła Rodzicielskiego tutejszej szkoły, wykazało ożywioną działalność.

[illegible] szym z nich był turniej szachowy o mistrzostwo szkoły, trwający od 12 grudnia do 10 bm. Udział w nim wzięło 22 uczestników. Pierwsze miejsce zajął Olejniczak. Drugim z kolei był turniej tenisa stołowego przy udziale 16 członków. Czterodniowe rozgrywki odbywały się w świetlicy szkolnej, na wypożyczonym stole Związkowca. Po emocjonujących walkach zwycięzcą został Wołdyga Jan. Na dwóch następnych miejscach uplasowały się: Mazkówna i Dorówna.

CO słychać na POMORZU

× **W BYDGOSZCZY** Rada KF Sportu przy ORZZ zwołała odprawę delegatów członków komitetów wyborczych wszystkich klubów Pomorza. Odprawa miała na celu analizę dotychczasowych prac i zwrócenie uwagi na zachodzące przy akcji wyborczej błędy. Delegaci zwrócili uwagę na niedociągnięcia we współpracy władz związkowych z klubami i kołami sportowymi. Przewodniczący Rady Kaszubowski wskazał przy podsumowaniu dyskusji na konieczność należytego wychowania ideologicznego działaczy i sportowców. Na zakończenie uchwalono rezolucję potępiającą terror władz francuskich wobec Polaków zamieszkałych we Francji.

× **WZNOWIONE** rozgrywki o mistrzostwo koszykowej klasy A Pomorza przyniosły następujące wyniki: Kolejarz (Bydg.) — Spójnia (Gr.) 29:24 (14:14), Związkowiec (Bydg.) — Unia (Gr.) 46:30 (25:12); Związkowiec (Bydg.) — Spójnia (Gr.) 57:22 (30:9); Kolejarz (Bydg.) — Unia (Gr.) 44:38 (18:13); MKS (Inowr.) — Budowlani (Tor.) [illegible] (Tor.) 26:27 (12:13); Sparta (Tor.) — Kolejarz II (Tor.) 37:13 (14:8); Budowlani (Tor.) — Kolejarz II (Tor.) 53:22 (11:10).

MKS (Inowr.)	11	10	426:237
Kolejarz (Bydg.)	10	8	333:270
Budowlani (Tor.)	11	6	356:317
Unia (Grudz.)	11	6	375:390
Związkowiec (Bydg.)	10	4	352:283
Sparta (Tor.)	10	4	306:294
Spójnia (Grudz.)	11	3	285:397
[illegible]	10	1	246:505

× **W SPOTKANIACH** bokserskich o mistrzostwo kl. B Pomorza bydgoska Gwardia pokonała rezerwy bydgoskiego Związkowca 11:5; Spójnia (Grudz.) uzyskała zwycięstwo nad Stalą II (Grudz.) 12:4. Rezerwy Związkowca (Chełmża) pokonały Kolejarza (Brod[illegible]) [illegible] pokonał rezerwy Kolejarza bydgoskiego 12:4; Spójnia (Złotów) — Kolejarz II (Tor.) 2:14; Kolejarz (Aleksandrów Kuj.) — Gwardia II (Tor.) 12:4.

× **W GRUDZIĄDZU** odbył się towarzyski mecz bokserski między miejscową Stalą a Stalą z Elbląga. Zwycięstwo w stosunku 12:4 odnieśli gospodarze, w których drużynie wystąpił po dłuższ[illegible] klinski, walcząc w w. lekkiej, gdzie odniósł zwycięstwo nad Bańkowskim.

× **W MECZACH** o mistrzostwo kl. A okręgu pomorskiego w tenisie stołowym Ogniwo (Tor.) pokonało Włókniarza (Tor.) 5:4. SKS (Sępolno) wycofał się z rozgrywek, wobec tego Włókniarz (Tor.) zdobył na nim punkty w o. w klasie B Pom. OZTS rezerwy Kolejarza (Tor.) pokonały Włók[illegible] konał Budowlanych (Tor.) 7:2. Spójnia (Tor.) wygrała z Budowlanymi [illegible]

× **ROZEGRANY** w Toruniu towarzyski mecz siatkówki żeńskiej między Kolejarzem a AZS-em zakończył się zwycięstwem Kolejarza 2:0 (15:7, [illegible]).

× **W SPOTKANIU** ping-pongowym Gimn. Handl. pokonało w Bydgoszczy Liceum Ped. 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Ochociński i Wolnik po 3; dla pokonanych — Czar[illegible], Wawrzyniak i Sypniewski.

Z PLANSZ

x W dniach 21 i 22 stycznia br. w Krakowie odbędą się ogólnopolskie mistrzostwa Krakowa z udziałem czołowych zawodników polskich. Tytułu mistrzyni we florecie broni Liszkowska (mistrzyni Polski), w szpadzie — dr Nawrocki (Stal Katowice), w szabli — Sobik (Stal Katowice). W zawodach tych, które będą przeglądem szermierki polskiej przed spotkaniem Polska — CSR w Zakopanem w marcu, wytypuje się kandydatów na obóz, który rozpocznie się 1 marca w Zakopanem. **Stal Katowice** wystąpi w pełnym składzie z Liszkowską, Skupieniówną, Strzempkówną, Sobikiem, Zaczykiem i Nawrockim na czele. **Budowlani Kraków** — z Czajkowskim, Sołtanem, Zabłockim, Suskim II, Zawadzkim i Mroczkiem; **Legia W-wa** — z Fokiem, Brzezickim, Laskowskim, Wojcickim; **Ogniwo W-wa** — Nawrocka, Markowska, Szrejderowa, Pawłowski; **AZS Łódź** — Banaś, Bachman, Dajwłowski, Rybicki, Kaźmierczak, **AZS Poznań** — Sokół, Kuliński; **Stal Poznań** — Pieczyński; **AZS Wrocław** — Suski I, Wortman, Ostankowicz.

x Na terenie Gdańska powstał Okręgowy Związek Szermierczy z 6 klubami, którego inicjatorem był Szelestowski — doskonały fechtmistrz. Drużyny gdańskie rozegrywa[illegible] swe mistrzostwa okręgowe, a zwycięzca rozegra eliminacyjne zawody w Lublinie z mistrzem Lublina o wejście do Ligi Szermierczej.

x W Katowicach odbyło się walne zebranie sekcji szermierczej ZKS Stal Katowice, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: kierownik — inż. Wójcik, zastępca — Sobik, sekretarz — Warczakowa, zast. — Biskup, skarbnik — Piotrowski, kpt. sportowy — Zaczyk, gospodarz — Czyplonka. W czasie zebrania odbyło się wręczenie zasłużonym zawodnikom i działaczom jubileuszowych odznak Śl. OZS. Odznaki otrzymali: złote — Skupieniówna, Liszkowska, Sobik, Zaczyk, dr Nawrocki, Karwicki, Wójcik Jan, Wójcik Jerzy i Czyplonka, srebrne — Warczakowa, Warczakówna, Hałupka, Kandzia, Nisler, Strzempkówna.

x W Warszawie odbyło się w czasie zebrania zarządu PZS wręczenie odznak jubileuszowych Śl. OZS za zasługi położone dla rozwoju szermierki na terenie Śląska. Odznaki otrzymali: prezes PZS — płk. Fiński, płk. Czarnik, mjr. Brzezicki, mjr. Kevey, insp. Miller, J. de Volain i Popiel.

x Mistrzostwa indywidualne PZS zostały zreorganizowane. Zawodnicy podzieleni zostali na cztery klasy: klasa państwowa, klasy I, II i III. Zarząd PZS stanął przed trudnym problemem — mistrzostw indywidualnych okręgowych. Za dużo bowiem szermierzy w nich startuje, a stare przepisy nie przewidywały takich masowych startów. Klasa państwowa obejmuje 20 seniorów i 20 juniorów. W klasie I jest 36 zawodników, w klasie II — 170, w klasie III — 540. A dochodzi do tego jeszcze pierwszy krok szermierczy. W bieżącym roku rozgrywki będą się odbywać następująco: z każdego I kroku szermierczego, rozgrywanego w poszczególnych miejscowościach, 5 pierwszych zawodników przejdzie do klasy III. W mistrzostwach okręgowych klasy III na każde 10 startujących zawodników 4 pierwszych przejdzie do klasy II. Okręgowe mistrzostwa klasy II wyłonią na każdych 10 startujących po 2 najlepszych, którzy wezmą udział w mistrzowskich zawodach klasy B w Łodzi, z których z finału 5 pierwszych zaawansuje do klasy I. Zawodnicy klasy państwowej obowiązani są do startu w 3 ogólnopolskich zawodach i mistrzostwach Polski, przy czym w dwóch zawodach muszą być w finale. (dr)

Cocktail wrocławski

× DOZTS po ostatnich spotkaniach międzyokręgowych z Pomorzem i Łodzią, ustalił terminy dalszych spotkań: 21 i 22 bm. reprezentacja Wrocławia gra w Katowicach, 28 i 29 bm. w Częstochowie, oraz 2 lutego rewanżowe spotkania z Pomorzem we Włocławku.

× Rewanżowe spotkanie tenisa stołowego, pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Wrocławia, przyniosło powtórny sukces łodzian w stosunku 6:3. Punkty zdobyli dla Łodzi: Krzysik 3, Krygier 2 i Grzelczyk 1; dla Wrocławia Ciupryk, Rosłan i Wenda po 1.

× W wewnątrzklubowym turnieju szermierczym wrocławskiego Związkowca w szabli, zwycięstwo odniósł Wortman, przed Ostańkowiczem, Matułą, Religionim i Dobrzęckim.

× Czołowe zawodniczki Dolnego Śląska w narciarstwie — Nacmiakowska i [illegible]mińska, przebywa[illegible] obozie kadry reprezentacyjnej, po badaniach lekarskich, zostały zawieszone w treningach, na skutek dolegliwości sercowych.

× Bokser wrocławski Waluga, który przeszedł poważną operację ręki, już rozpoczął treningi i ujrzymy go prawdopodobnie w ringu w nadchodzącą niedzielę.

× Jedynym klubem hokejowym Wrocławia, który trenuje już na lodzie jest Gwardia. Po ostatnim mrozie tafla lodowa jeszcze jest możliwa i treningi odbywają się regularnie.

× Dwie Gwardie: warszawska i wrocławska, w czasie pobytu na obozie kondycyjno-treningowym w Rzymówce, dały trzy pokazy boksu dla wsi. Spotkania odbyły się w Prosiecach, Chojnowie i w Krotoszycach. Walczyli czołowi bokserzy polscy, z Kasperczakiem, Kolczyńskim, Komudą i Woźniakiem na czele.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ?

Wczasy nauczycielskie pod znakiem sportu

tajemnicą, że wspomina o nich pra... nalenia i usprawnienia form istnie-...

...wite lenistwo, nie jest należytym wykorzystaniem wczasów, tak z punktu widzenia fizjologicznego, jak i ideologicznego. Każda kategoria pracy wymaga innej skali wypoczynkowej i innej „treści" wczasowej. Nie jest to dążenie do jakiegoś elitaryzmu wczasowego, czy wysuwanie na plan pierwszy tej czy innej grupy pracowniczej — ale słuszne i życiowe podejście do sprawy. Inaczej musi wypełnić swój okres odpoczynkowy ciężko pracujący robotnik, inaczej odpowiedzialny kierownik ważnej instytucji, inaczej nauczyciel, czy artysta. Cała światowa prasa wczasowa uznaje to dziś za pewnik, a najpiękniej rozwiązano ten problem w Związku Radzieckim. I u nas zwycięża ta myśl, po pierwszym zapędzie zrównania programowego wczasów wszystkich pracowników.

Wielka armia nauczycielska ma trudne i specjalne zadania w Polsce Socjalistycznej. Nauczyciel-wczasowicz musi nie tylko odpocząć fizycznie i odprężyć nerwy, sterane pracą (wiadomo, że pedagog wytęża nerwy w specyficzny sposób), ale musi wchłonąć w czasie odpoczynku wiele nowych wrażeń i spostrzeżeń, potrzebnych mu...

...nie nauczyciela, ma porwać ideologicznie potężny zryw budownictwa socjalistycznego, które pozna w czasie wędrówek wczasowych. Ale nauczycielowi przypada w udziale jeszcze jedna rola: pioniera sportu. W okresie budowania masowego sportu, szkoła i nauczyciel w najdalszej nawet wsi musi stać się naturalnym ośrodkiem kultury fizycznej.

Te wszystkie względy miał na myśli ruchliwy i pełen inicjatywy Związek Nauczycielstwa Polskiego, przywiązując tak wielką wagę do nauczycielskich wczasów letnich i zimowych. Obmyśla się tam wciąż nowe formy wczasów, wczasy wędrowne, wodne, narciarskie i wiąże się je bardzo silnie ze sportem. Bo sport, to może jeden z najważniejszych czynników wczasowej treści — i inne związki zawodowe powinny brać wzór ze Związku Nauczycielstwa Polskiego pod tym względem. Domy wczasowe ZNP w Zakopanem, Szklarskiej Porębie, Krynicy i na Pomorzu zamieniają się w ośrodki sportowo-turystyczne, gdzie nauczyciele z całej Polski przechodzą zimą i latem, w czasie ferii, przeszkolenie narciarskie, turystyczne, krajoznawcze i sportowe, łączące się, oczywiście, ze szkoleniem ideologicznym.

Należy to zawdzięczać referatowi turystyczno-wczasowemu ZNP. Zamiarem związku jest pchnąć kilkutysięczną rzeszę nauczycielską przez te ośrodki. Ponieważ domy wczasowe nie pomieściłyby tej liczby, więc w okresie ferii pomieszcza się uczestników w szkołach. Można...

...wczasowicze przechodzili przeszkolenie narciarskie bolskowe i terenowe pod kierunkiem prof. Leszki i prof. Bugajskiego oraz zapoznali się ze światem gór i regionalizmem podhalańskim. Choć czasem przyszło żyć po spartańsku — to przecież pogoda i warunki śnieżne dopisały, a pobyt w ośrodku był prawdziwym przeżyciem dla nauczyciela z równin poznańskich czy pomorskich. Podkreślić należy kupno przez związek kilkunastu par nart i ekwipunku, co ogromnie ułatwiło pracę instruktorską. Gdyby inne związki zawodowe poszły za tym przykładem, masowość narciarstwa poszłaby szybko naprzód.

Na warsztacie spraw wczasowych ZNP leżą obecnie letnie wczasy wędrowne na terenie całej Polski, z których może najwięcej atrakcyjne będą wędrówki wysokogórskie na terenie Tatr. Po uzgodnieniu planu przez władze graniczne, interesująca trasa przebiegałaby przez całe Tatry także po stronie czechosłowackiej, zyskując tam oparcie w szkołach i schroniskach.

Należy nadmienić, że nauczycielom daje się solidne wyszkolenie terenowe, turystyczne oraz dyscyplinę wycieczek zbiorowych, pomijając raczej modne sztuczki bolskowe. Nauczyciel, tak wyszkolony, będzie umiał zorganizować w swym ośrodku narciarstwo i poprowadzić wycieczki młodzieży.

Oby i inne związki zawodowe przyjęły hasło „wczasy pod znakiem sportu".

LUDWIK LESZKO

Korespondenci szkolni donoszą

Z Poznania

Uczniowie szkół zawodowych Łodzi zaproponowali swym kolegom poznańskim rozegranie meczu pływackiego Poznań — Łódź w Łodzi w dniu 29 stycznia br. Ustalono następujące konkurencje: 100 m dow., 200 m dow., 4 x 100 m dow., 100 m grzb. 100 m klas. (A), 200 m klas. (B), 4 x 100 m klas., 4 x 100 m zmienny, 10 x 25 dow. i piłka wodna. Reprezentacja Poznania wystąpi przypuszczalnie w składzie: Ruchaj, Zalisz, Olszewski, Frąckowiak, Jachnik, Szubarga, Lutomski, Wojciechowski, Boruszak i inni. Wymienieni zawodnicy należą do czołówki pływaków okręgu poznańskiego.

* * *

SKS przy Gimn. i Lic. Mechanicz-... przeprowadza masówkę pływacką o mistrzostwo zakładu. Rozgrywki odbywać się będą między poszczególnymi klasami z tym, że w każdej konkurencji wystąpi po 5 zawodników. Ustalono następujące konkurencje 50 m dow., 50 m klas., 50 m na wznak, sztafeta 4 x 50 m.

* * *

Ostatnio odbył się w Kościelisku k. Zakopanego obóz wypoczynkowo-narciarski Państw. Gimn. Mechanicznego i Elektrycznego w Poznaniu. W obo-... nictwo spoczywało w rękach nauczyciela wspomn. uczelni Saboka. Uczestnicy obozu tworzyli 3 grupy:

1. Grupa narciarska — której szkolenie prowadzi nauczyciel w/w uczelni Wierzba.
2. grupa turystyczna — zwiedziła okolice Zakopanego pod kier. Saboka.
3. Grupa łyżwiarska — której szkolenie prowadził wychowawca Sykulski na lodowisku w Zakopanem.

Uczestnicy mieszkali w trzech obszernych salach. W każdej z nich mieszkał jeden z wychowawców. Warunki higieniczne na kwaterach dobre — porządek wzorowy. Stroną aprowizacyjną zajmował się jeden z nauczycieli uczelni Kaprala J. W godzinach wieczornych przeprowadzano zajęcia świetlicowe. (JG)

SKS Metalowiec Lubań — SKS Gimnazjum Przemysłu Drzewnego Olszyna 9:0

OLSZYNA. Rozegrany w Olszynie inauguracyjny mecz tenisa stołowego pomiędzy SKS Metalowiec Lubań, a SKS Gimnazjum Przemysłu Drzewnego Olszyna zakończył się zasłużonym zwycięstwem SKS Metalowiec 9:0.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco: Zygoń — Szut (21:2, 21:7); Szlaga — Marczak (21:8, 21:16); Zaniewski — Zawiślak (21:10, 21:11); Szlaga — Szut (21:2, 21:6); Zygoń — Marczak (21:16, 21:17); Zaniewski — Szut (21:3, 21:6); Zygoń — Zawiślak (21:16, 21:7); Szlaga — Zawiślak (21:5, 21:8); Zaniewski — Marczak...

Organizacja meczu dobra. Sędziował dobrze ob. Majer Ryszard

Z Jarosławia

JAROSŁAW. „Koło Miierników" przy Państw. Szk. Budownictwa w Jarosławiu skupia w swoich szeregach najlepszych sportowców tejże szkoły. Na pierwszym planie należy wymienić Płocicę, rekordzistę okręgu rzeszowskiego (1500 m) oraz Szalińskiego Jerzego — rekordzistę Polski w pchnięciu kulą (5 kg — 16,11 m). Z długo — i średnio dystansowców w pierwszym rzędzie należy wyróżnić: Płocicę, Drajewicza, Penara, Cichowlaza i Kalembę. Talentami w biegach są: Karwiński, Koperski, Konig, Kaczmar, Dupląga, Fasa i Kamiński. Boks jest najbardziej rozpowszechniony. Na pierwszym planie wymienić tu należy: Kamińskiego, Ferenca, Białego i Skawinę. Z siatkarzy i koszykarzy na uwagę zasługują Cichowlaz, Kołodziej, Rzeszowski, Szalińskí i Rybka. W gimnastyce przyrządowej wyróżniają się: Domański i Skawina. (Bar)

Z Pabianic

PABIANICE. W myśl Uchwały Biura Politycznego KC PZPR o rozpowszechnianiu i umasowieniu sportu, samorząd szkolny Państw. Szkoły w porozumieniu z uczniami, postanowili założyć Koło Sportowe. Spośród delegatów klasowych został wybrany następujący zarząd koła: przewodniczący: Pluciński Roman, I wiceprzewodniczący Sołtysikówna Jadwiga, II wiceprzewodniczący Śledziński Jerzy, sekretarzem został Kunicki, skarbnikiem Adamek, gospodarzem Grala, kronikarzem Wojciechowski.

Nowopowstały zarząd postawił sobie za cel w swej pracy upowszechnienie sportu wśród całej młodzieży szkolnej. (KC)

Zwycięstwo koszykarzy Gimnazjum Szczecina

SZCZECIN. Zorganizowany przez ORKF w Szczecinie 3 dniowy masowy turniej kół sportowych, zgromadził ponad 500 sportowców, z około 50 kół sportowych przy zakładach pracy ze Szczecina i województwa. Najliczniej obsadzono turniej siatkówki, w którym wzięły udział 42 drużyny, w tym 3 żeńskie. W koszykówce brało udział 16 drużyn, a w drużynowym turnieju tenisa stołowego — 35 zespołów. W indywidualnym turnieju tenisa stołowego startowało 120 zawodników i 10 zawodniczek.

Finał siatkówki męskiej stał na dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem Centrali Rolniczej nad zespołem „Hartwiga" 2:1.

W finale drużyn żeńskich Ubezpieczalnia Społeczna pokonała Włókniarza 3:0. Finałowe spotkanie w koszykówce zakończyło się zwycięstwem koła Państwowego Gimnazjum i Liceum w Szczecinie nad kołem Szkoły Morskiej 49:22 (23:12).

Indywidualny turniej tenisa stołowego wygrał Krzemiński. Drużynowo pierwsze miejsce zajęło Koło Z. M. P. Śródmieście.

Z Chorzowa

CHORZÓW. 14 bm. w sali gimn. Państw. Liceum Pedagog. w Chorzowie odbyły się zawody w siatkówce ... między SKS Państw. ... Pedagog. w Chorzowie, a S. K. S. Liceum Pedagog. TPD. Tarnowskie Góry. Obydwa spotkania wygrali chorzowianie, siatkówkę w stos. 3:1, koszykówkę 33:22.

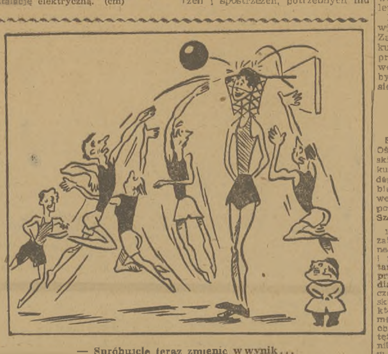
Z Opola

OPOLE. Największą żywotność spośród dwunastu Szkolnych Kół Sportowych Opola wykazuje SKS „Elektron" przy Państwowej Szkole Przemysłowej. „Elektron" został utworzony w październiku 1948 r. i liczy obecnie ponad 150 członków. Ostatnio została utworzona pierwsza i jedyna ... nad którą opiekę sprawuje ob. Feliks. Spośród 6 istniejących sekcji (lekkoatletyczna, koszykówki, siatkówki, pływacka, narciarska i szermiercza) najsilniejszą jest sekcja koszykówki, której drużyna jest nieoficjalnym mistrzem Opola.

W ostatnim turnieju koszykówki o mistrzostwo Państw. Szkoły Przemysł. brało udział 7 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna klasy I Liceum Elektrycznego. W meczu towarzyskim SKS Elektron zwyciężył drużynę Kolejarza Opole 33:30 (11:21). W turnieju siatkówki „trójek" pierwsze miejsce zajęła kl. I Liceum Chemicznego w składzie: Greń, Rogowski, Stroclak, a w turnieju „szóstek" pierwsze miejsce przypadło kl. I Liceum Elektrycz-...

SKS „Elektron" utrzymuje żywy kontakt z innymi Szkolnymi Kołami Sportowymi nie tylko z terenu Opola, ale i z innych miast województwa śląskiego. W ostatnim czasie sportowcy Elektronu gościli w Lublińcu, Nysie, Zabrzu, Głuchołazach, rozgrywając tam spotkania w koszykówce i siatkówce. Nad SKS „Elektron" objął patronat ZKS Kolejarz Opole, toteż wielu sportowców „Elektronu" zasila ten klub. Z inicjatywy opiekuna „Elektronu", prof. Matczyńskiego, odbywają się w sali Państw. Szkoły Przemysł. w każdą niemal niedzielę tzw. „poranki sportowe", na których rozgrywane są spotkania międzyklasowe koszykówki i siatkówki oraz spotkania miejsc. Szkolnych Kół Sportowych i Związkowych Klubów Sportowych.

Na podkreślenie zasługuje czyn członków „Elektronu", którzy celem ...nicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina dokonali własnym wysiłkiem okratowania o-...li i przeprowadzili w niej instalację elektryczną. (cm)



— Spróbujcie teraz zmienić wynik...

(Nep Sport)

Kursy nauczycieli w.f.

SZCZYRK. Staraniem Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Okręgu Śląskiego uruchomione zostały w Szczyrku kursy narciarskie dla Liceów Pedagogicznych. Młodzież Liceów w liczbie 58 osób pod opieką prof. Chyłkowej, Januszewskiego i Pietrzyka zgrupowana została w willi „Maria" w Szczyrku.

11 bm. w obszernej świetlicy willi zainaugurowany został sezon kursów narciarskich. Do zebranej młodzieży i zaproszonych gości, oraz reprezentantów miejscowych władz i partii przemówił kierownik kursów ob. Gardiasz Edward, który podkreślił znaczenie umasowienia sportu narciarskiego szczególnie wśród młodzieży, która wkrótce ma stać się pionierami oświaty, a co idzie za tym — wychowawcami w duchu sportowym i tężyźnie fizycznej. Następnie kierownik zaapelował do młodzieży, żeby w dyscyplinie i zarazem koleżeńskim duchu wyniosła z kursu znajomość i sztukę sportu narciarskiego, celem propagowania go w szkołach podstawowych.

KATOWICE. W sali Szkoły Ogólnokształcącej przy ulicy Mickiewicza w Katowicach, odbyło się zakończenie kursu informacyjno-metodycznego wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół podstawowych miasta Katowic.

Kurs organizowany był staraniem Inspektoratu Szkolnego miasta Katowic, miał on na celu przeszkolenie kadry nauczycieli do realizacji programu w. f. w szkołach. Kurs ukończyło 28 osób. Jest on pierwszym etapem szkolenia w dziedzinie w. f. Na zakończeniu kursu obecni byli: wiz. w. f. Malczykówna, inspektor szkolny, Kuzior, instruktorka w. f. Sicińska oraz wykładowcy: prof. Lichoniówna i prof. Grzbiela.

W najbliższym czasie w programie pracy instruktorskiej w. f. jest dalsze organizowanie kursów szkoleniowych w zakresie tańców ludowych, gier sportowych i lekkiej atletyki.

Statystyka „Sportu i Wczasów"

50 wyników lekkoatletek polskich w 1949 r. (V)

4 x 100 m

53,2 Spójnia Grudziądz
53,3 Kolejarz Toruń
54,5 Gwardia Kraków
54,5 Lechia Gdańsk
55,0 Spójnia Warszawa
55,2 Kolejarz Kraków
55,2 AKS Chorzów

56,0 AWF Warszawa, 56,2 Kolejarz Poznań, 56,2 AZS Poznań, 56,3 Kolejarz Gdańsk, 56,8 Włókniarz Pabianice, 57,0 Stal-Pogoń Katowice, 57,3 Warta Poznań

58,0 Ogniwo-Cracovia, 58,2 SWF Kraków, 58,3 MKS Czarni Wrocław, 58,5 SWF Wrocław

59,0 ŁKS Włókniarz Łódź, 59,3 Związkowiec Kraków.

Trójbój

132 Paszkówna — Wrocław
115 Galusówna — Zabrze
108 Piwowarówna — Katowice
104 Bulżanka — Kraków

99 Stępkowska — Wrocław, 96 Pajerowa — Zabrze, 95 Bregulanka — Katowice, 92 Burzykówna — Chorzów, 85 Janiszewska — Kraków, 83 Świeża — Kraków

76 Struszyńska — Wrocław, 74 Kałużowa — Chorzów, 69 Kujawa — Poznań, 68 Wyrobkówna — Krywałd.

Pięciobój

209,75 Bregulanka — Katowice
184 Pajerowa — Zabrze
179 Cieślikówna — Poznań
179 Wojsówna — Zabrze
172 Legutkówna — Kraków

149 Stępkowska — Wrocław, 133 Bulżanka — Kraków, 131 Radziejówna — Chorzów, 127,25 Piwowarówna — Katowice, 122 Galusówna — Zabrze

118 Pieleszówna — Chorzów, 108 Białkowska — Tarnów, 103 Struszyńska — Wrocław, 101 Pieczara — Kraków, 94 Nowakówna — Chorzów, 93 Barylanka — Wrocław, 87 Buchholz — Wrocław, 85 Polańska — Kraków.

Uzupełnienia i poprawki

[illegible] m — 8,2 Ronczewska — Wrocław, Brockówna — Gdańsk, Górecka — Świdnica 8,2 a nie 8,4.

200 m — 29,4 Ronczewska — Wrocław, Kuffiówna — Wrocław 29,6, a nie 30,1, Stępkowska — Wrocław 30,4 a nie 31,5.

500 m — Kowalczykówna — Dzierżoniów 1:27,2, a nie 1:29,6.

Skok w dal — 457 Dębska — Dzierżoniów, 455 Buśkówna — Nowa Sól,

MĘŻCZYŹNI: skok w zwyż — 164 Tomaszewski — Elbląg.

4 × 100 m — 47,1 MKS Elbląg.

Kalendarzyk imprez hokeistów na trawie

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na Trawie, którego siedziba znajduje się w Poznaniu opracował szczegółowo plan pracy na rok 1950 oraz kalendarzyk imprez. W roku bieżącym utworzona zostanie Liga Państwowa, w skład której wejdzie 8 — 10 drużyn z okręgów poznańskiego, śląskiego i pomorskiego. Na najbliższym zebraniu zarządu PZHT. zadecyduje się liczba drużyn Ligi.

Szczegółowy program imprez na najbliższy rok przedstawia się następu-...

5. III. otwarcie sezonu w okręgach (turnieje błyskawiczne),
9—10 IV. Wielkanocny turniej o puchar prezesa Pięknowskiego z u-...
15—29 IV. obóz kondycyjny kadry reprezentacyjnej w woj. poznańskim z udziałem 25 uczestników i 2 instruktorów,
30. IV. Polska — Czechosłowacja w Poznaniu,
2. V. Wielkopolska — Praga w Gnieźnie,
18. V. zawody propagandowe 2 zespołów w Krakowie,
28—29. V. międzynarodowy turniej z udziałem drużyn czeskich i węgierskich w Gnieźnie,
17—18. VI. zawody hokejowe Zw. Rady K. F. i Sportu CRZZ,
22. VI. zawody pokazowe z okazji Święta Odrodzenia we wszystkich okręgach,
[illegible] VI. zawody propagandowe 2 zespołów w Szczecinie,
6. VIII. Wielkopolska — Śląsk na Śląsku,
6. VIII. Wielkopolska II — Pomorze w Poznaniu,
1—14. VIII. kondycyjny obóz kadry reprezentacyjnej juniorów w woj. poznańskim z udziałem 25 uczestników i 2 instruktorów,
14—27. VIII. obóz kondycyjny kadry reprezentacyjnej seniorów w woj. poznańskim z udziałem 25 uczestników i 2 instruktorów,
27. VIII. zawody propagandowe 2 zespołów w Warszawie,
10. IX. Polska — Węgry na Śląsku,
12. IX. Wielkopolska — Budapeszt w Poznaniu,
1. X. Śląsk — Pomorze w Bydgoszczy,
1. X. zawody propagandowe dwóch zespołów w Gdańsku,
7. X. Polska — Austria we Wiedniu,
8. X. Poznań — Wiedeń we Wiedniu,
22. X. i 29. X. zawody o wejście do Ligi hokejowej, terminy wolne przeznaczone są na rozgrywki Ligi państwowej,
3. XII zakończenie sezonu; we wszystkich okręgach turnieje błyskawicz-...

Zimowy trening lekkoatletów

Czy można uprawiać lekkoatletykę w porze zimowej na wolnym powietrzu?

Na pytanie to odpowiada na łamach „Sowieckiego Sportu" docent G. Kotow, kandydat nauk medycyńskich, twierdząco. Doświadczenia spostrzeżeń lekarskich nad treningiem lekkoatletów w zimie mówią o dodatnim wpływie tych zajęć na organizmy sportowców i ćwiczących. Treningi zimowe na wolnym powietrzu podtrzymują organizm sportsmena w doskonałej formie i pozwalają na zachowanie nawyków sportowo-technicznych, odnoszących się do tego, czy innego rodzaju sportu.

Z reguły u trenujących zimą na ... stematyczne zwiększanie pojemności płuc, zmniejszenie częstotliwości tętna, spadek ciśnienia krwi, zwiększenie zawartości hemoglobiny we krwi, to znaczy wszystko to, co zwykle spostrzegamy przy prawidłowym treningu lekkoatletów na wiosnę i w lecie. Dla przeprowadzania ćwiczeń i treningów w porze zimowej nieodzownym jest przestrzeganie pewnych warunków higienicznych. Odnosi się to przede wszystkim do temperatury powietrza. Zaleca się przeprowadzanie zajęć i ćwiczeń sportowych przy ciepłocie powietrza nie niższej, niż 10 do 15 st. C poniżej zera. Przy występowaniu wiatru o sile 2 — 4 m/sek. ta norma temperatury powinna być zmniejszona o 5 — 7 st. C. Przy wietrze o sile większej, niż 4 m/sek. i opadach, przeprowadzanie ćwiczeń lekkoatletycznych na wolnym powietrzu nie jest celowe.

Przed wyjściem na powietrze sportowiec powinien zagrzać się w ciepłym pomieszczeniu, którego temperatura winna wahać się w granicach 22 — 24 st. C. Koniecznym jest przebywanie w tym pomieszczeniu nie mniej niż 30 minut, ażeby organizm sportowca zdołał w tym czasie nagromadzić ciepło, które umożliwi dłuższe zachowanie roboczego napięcia mięśni i uchroni stawy od ochłodzenia. W czasie zajęć i treningu pożyteczne jest (zależnie od stopnia ochłodzenia ciała) powracać do ciepłego pomieszczenia po to, ażeby na nowo nabrać ciepła.

Po zakończeniu ćwiczeń korzystne jest dla sportowca przyjęcie 3-minutowego gorącego lub ciepłego natrysku, jeśli nie ma natrysku, należy dokonać nacierania wodą.

Ubiór sportowca winien być dostosowany do ciepłoty powietrza: im powietrze cieplejsze i im mniej intensywny trening, tym lżej można się ubierać. Tak więc przy temperaturze 8 — 10 st. C poniżej zera można nosić lekki kostium treningowy, przy niższej temperaturze (poniżej 10 st. C) należy nakładać na bieliznę osobistą spodnie flanelowe i lekki sweter. Z reguły należy nakrywać zawsze głowę.

Trzeba pamiętać stale o tym, by stawy nie były wystawiane na działanie zimna. Przy niskich temperaturach należy bandażować kolana i stawy skokowe, względnie zakładać opaski flanelowe.

W obuwiu treningowym należy nosić wkładki filcowe, względnie wyściółki z wojłoku lub cienką warstwę słomy dla ochrony nóg od zimna. Ćwicząc w zimie na powietrzu w żadnym wypadku nie należy zaspakajać pragnienia śniegiem lub wodą. Do picia zaleca się zwykłą wodę gotowaną (ciepłą), osłodzoną dla smaku z dodatkiem roztworu witaminy C i B (herbata wykluczona). Należy wystrzegać się ochłodzenia górnych dróg oddechowych. Pożytecznym jest przeprowadzanie ćwiczeń i treningów 3 razy w tygodniu.

W zimie ćwiczyć można biegi, skoki i rzuty. Rozumie się samo przez się, że przed ćwiczeniami należy odpowiednio przygotować miejsca ćwiczeń (bieżnię, dołki startowe itd), ażeby zapobiec możliwościom urazów. Dla ułatwienia rzutów można przybory (dysk, kulę) „ocieplić" przez nałożenie na nie pokrowców flanelowych, względnie płóciennych. Pożądane jest również zakładanie ciepłych rękawic. Ćwiczenia na świeżym mroźnym powietrzu hartują organizm i czynią go odpornym na choroby przeziębienia. (WK)

Pokłosie narciarskie mistrzostw Śląska

∧ Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach mgr. Rybickiego, była na ogół sprawna. Szwankowało jedynie obliczanie wyników, które na przyszłość należy usprawnić. Przygotowanie trasy biegowej, jak i skoczni było zupełnie wystarczające.

∧ Zeszłoroczny mistrz okręgu śląskiego, Holeksa Jan, po niedawnym wypadku motocyklowym nie mógł wziąć udziału w biegu na 15 km, jako zawodnik. Był jednak najbardziej wytrwałym widzem, który na mecie pozostał na równi z sędziami aż do przyjścia ostatniego zawodnika.

∧ Największy kłopot mieli organizatorzy z zakwaterowaniem zawodników. Dzięki jednak pomocy FWP, wszyscy zawodnicy i organizatorzy zostali zakwaterowani w domach wczasowych.

∧ Na zawodach bawiła specjalna ekipa filmowa, która nakręciła film krótkometrażowy z życia obozowego LZS. Kierownikiem ekipy był operator sportowy, Karol Szczeciński.

∧ Druga część mistrzostw okręgu śląskiego, kombinacja alpejska, odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Szczyrku.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 8. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 327-24, 309-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 60 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-1958. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 8, tel. 309-73 (wewn. 008).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01.

Urho Karhumäki

tłum. Bol. Surówka

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

17



STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii, Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegalnego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione jednak przez nieznanego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem, który radzi mu udać się do Zje[illegible]enia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. [illegible]enka w poczekalni nie chce [illegible] wpuścić do gabinetu radcy, [illegible]c czego Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie, radca postanawia zaangażować chłopca do pakowni. Daje mu też 10 marek zaliczki, za które Yrjö wykupuje zastawiony w lombardzie zegarek. Następnego dnia rozpoczyna pracę pod kierownictwem Jussi Mattila. Podczas jazdy na dworzec towarowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W czasie wolnego dnia od pracy, Yrjö przygląda się fotografii zmarłej córki Saarinena, znajdując podobieństwo między nią, a swą nie żyjącą już matką. Korzystając z urlopu, Yrjö postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim, a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych. W wolnych chwilach chodzi na lodowisko wraz z kasjerką Zjednoczenia, Kirsti. Yrjö poczuł sympatię do dziewczyny, ale ta wykazuje zain[illegible]ie bogatszym od niego magistrem Perälä.

Jeżeli możesz zapłacić, to musisz to wszystko łyknąć i cicho siedzieć. Po co w ogóle przychodzisz z tym do mnie? Wstyd za to wszystko musisz sam ponosić...! Idź więc teraz do roboty. Ale do diabła, szybko!

— Ja chciałem tylko powiedzieć że po tej całej historii nie chcę więcej pozostawać w pańskiej fir[illegible]

— Nie chcesz pozostać...?

— Nie.

Przez długi czas słychać było tylko stukanie maszyny do pisania [illegible]

— No to co? Pojedziesz do domu?

— Nie, nie pojadę do domu.

— Tyś już chyba zupełnie zwariował...!

Pan radca na to ostatnie zdanie nie otrzymał żadnej repliki. Powstała więc cisza, która stała się jeszcze głębsza na skutek stukotu maszyny za ścianą oraz dalekiego odgłosu przejeżdżającego tramwaju. Yrjö wstał i podszedł bliżej do biurka pana radcy.

— Chciałem panu podziękować, panie radco. Pan był w ciągu tych kilku lat dla mnie [illegible] słychanie dobry i przyjazny.

Pan radca nie odpowiedział, tylko głęboko sapnął. Po chwili jednak dodał:

— Czy masz jeszcze jakieś pieniądze?

— Tak jest, mam jeszcze do podjęcia wynagrodzenie za pół mie[illegible]

Pan radca wyrwał z notesu kartkę i napisał na niej kilka słów.

— Oddaj to do kasy.

Podał Yrjö rękę, ten [illegible] i chciał odejść.

— Poczekaj jeszcze chwilę...

Fotel został odsunięty daleko od biurka. Pan radca spojrzał Yrjö prosto w oczy. Spojrzenie to zmusiło go do pozostania na miejscu.

— Chciałbym ci tylko jedno powiedzieć: Nie pij, jeśli nie umiesz pić! Nie dotykaj kierownicy, dopóki nie opanujesz całkowicie maszyny. Porządny z ciebie chłopak, ale jesteś jak ostrze z dobrego metalu, któremu brakuje szlifu. Idź więc i zdobądź wreszcie ten szlif!

Yrjö chciał znowu odejść, ale pan radca zerwał się ze swego fotela i stanął przed nim.

— Jedno sobie zapamiętaj: Żebyś miał przejść na ostrzu noża ponad przepaścią, to idź prosto! Pamiętaj: Nie poddawaj się nigdy!

Więcej już nie powiedział, a Yrjö też więcej słów od niego nie oczekiwał. W drodze do kasy głównej rzucił okiem na kartkę i zaczerwienił się. Nakaz wypłaty opiewał nie na półmiesięczną pensję, tylko na półroczną.

Teraz znowu błąkał się bez zajęcia po ulicach Helsinek, siedział po południu u Saarinenów i opowiadał im bez żadnych ogródek wydarzenia ostatniego tygodnia. Werner na to nic nie mówił, a jego żona tylko patrzyła na chłopaka smutno, prawie tak samo jak foto[illegible]

Możliwości zdobycia pracy miał Yrjö dosyć. Jaakko Wiklund często go zapewniał, że w jego zakładzie budowy maszyn zawsze dla niego znajdzie się stanowisko. Ojczym poza tym również kilkakrotnie napisał: „Czy nie przyjedziesz do domu? Ja już zdaje się niedługo pociągnę..."

Tylko, co by stary powiedział, gdyby Yrjö mu doniósł: Oszczędności już nie ma, one nie wystarczyły nawet na odszkodowanie za wypadek. Czy za to trzeba więc sprzedać najlepszego konia ze stajni, albo sięgnąć do oszczędności starego? Kto wie, zresztą, może by stary tylko powiedział: „No tak, to pochodzi stąd, gdy ktoś zadaje się z tymi przeklętymi maszynami. Przyjedź jednak do domu."

Ale z jazdy do domu nic nie wyszło. Yrjö zresztą ojczymowi nic o tym nie napisał. Pewnego dnia odwiedził wesołą wdówkę, aby jej oddać sumę dłużną z pieniędzy, które otrzymał od pana radcy. Pani aptekarzowa była bardzo obrażona. Z powodu takiej małej sumy, którą chętnie dała na pamiątkę tego pięknego wieczoru, nie należy tracić wielu słów. Zamierzała właśnie urządzić czterotygodniową wycieczkę samochodową do wschodniej Finlandii i chciała szukać jakiegoś zaufanego szofera. Ale teraz chyba nie będzie już dawała ogłoszenia do gazety. Jeśli Yrjö ma ochotę prowadzić samochód, to wszystko w porządku. Podróż byłaby wspaniała! Podziwiałby oboje znane cuda natury w Imatrze, Koli i Kuusomo, a lato tego roku jest przecież takie piękne...! Tylko w ten sposób mogłaby uznać uprzejmość Yrjö jako podziękowanie za wyrządzoną przysługę.

Yrjö uznał za swój obowiązek zgodzić się na ten projekt. Już jutro miała się podróż rozpocząć, ale przedtem trzeba było jeszcze poczynić niektóre przygotowania oraz postarać się o odpowiedni strój podróżny.

Yrjö oglądnął samochód. Była to prawie nowa maszyna, znanej, światowej marki. Nabrał rzeczywiście ochoty do prowadzenia tego wozu po pięknych okolicach Finlandii, których jeszcze nie znał.

Pomimo to jednak czuł, iż to nie jest ta droga, o której mówił pan radca... Droga wiodąca na ostrzu noża ponad przepaścią...

ROZDZIAŁ XI

Jasne światło dnia przebiło się przez grube zasłony. Duży salon pani aptekarzowej był obficie zastawiony cennymi meblami mahoniowymi. Podłogę całą pokrywał piękny wschodni dywan, a na wszystkich ścianach, a nawet w niszach okiennych, wisiały obrazy.

Ale te dzieła, tak samo, jak i kryształowe świeczniki, znajdowały się w stadium wakacyjnym, czyli że były owinięte w biały tiul. W jednej z nisz okiennych leżała na postumencie figura Wenus, prawie naturalnej wielkości. Również i ona od trzech miesięcy była owinięta w tiul i wyglądała w nim tak smutno, że Yrjöwi w pewnym momencie zrobiło się jej żal.

On i pani Jarwelainen powrócili dopiero parę dni temu ze swej długiej podróży samochodowej, a wdowa jeszcze nie miała czasu, by pokoje uporządkować i doprowadzić je do normalnego stanu mieszkalnego. Łóżko dla Yrjö z wieloma miękkimi poduszkami zostało tymczasowo wstawione do salonu.

Całą podróż można było uznać pod każdym względem za udaną. Oczywiście głównie z punktu widzenia pani aptekarzowej, która ustawicznie podnosiła wspaniałość przeżytych na tej wycieczce chwil. Yrjö nie był w równym stopniu tym tak przejęty, zwłaszcza gdy o wszystkim teraz rozmyślał. Jedno tylko dla niego było zawsze zdumiewające: Jak mogła taka bezdzietna prawie że pięćdziesięciolatka i wyglądająca dość jesiennie, pytać go stale słodziutkim głosem: „Dień dobry, czyś dobrze spał i pięknie śnił?"

Pięknie śnił! Czy może o niej? Młody człowiek o kobiecie, która mogłaby być jego matką?

Człowiek zapomina wiele we śnie, ale jednak nie wszystko. Nie można od niego tego wymagać. Yrjö w złości kręcił się w łóżku na wszystkie strony i obserwował bok łóżka, który na stronie zewnętrznej był równo ucięty, jako że cały ten sprzęt przecież tworzył pendant do drugiego łóżka, łoża pani aptekarzowej Jarwelainen. Niewątpliwie nieboszczyk aptekarz właśnie w tym łóżku sypiał. Gdzie on teraz kręci swoje pigułki? Sądząc po obrazach i fotografiach, musiał to być dosyć pokaźny pan, który prawdopodobnie miał w życiu dużo szczęścia. Aptekarze w ogóle zresztą słyną z tego, że im się zawsze dobrze powodzi. Mówią przecież, że jedna pigułka, która kosztuje w aptece dziesięć groszy, w rzeczywistości warta jest tylko jeden grosz.

Wdowa po aptekarzu była niewątpliwie wybranką losu. Chwaliła się zresztą często, jak wszystko pod jej rękoma udaje się i pomnaża. I tez tak było. Wszystko pomnażało się i rozszerzało łącznie z samą wdową. Była ona coraz okrąglejsza z każdym rokiem.

Szofer pani aptekarzowej był teraz zły. Czy aby słusznie...? Wprost przeciwnie, miał przecież wszystkie powody na to, aby być zadowolony, przynajmniej według zdania innych ludzi. Podczas ostatniego okresu podróży kobieta ta siedziała stale koło niego i dawała mu na wszelkie sposoby do zrozumienia, do jakiego stopnia uznaje ona za rzecz cudowną fakt, iż może z nim tak jechać i jak chętnie zamieniłaby to chwilowe sam na sam w stan już stałego i co ważniejsze, oficjalnego [illegible]

Yrjö jednak wtedy nacisnął na gaz, tak że szybkościomierz skakał natychmiast z sześćdziesięciu na dziewięćdziesiąt lub nawet sto kilometrów.

Wdowa zdawała się to rozumieć na swój sposób i przyciskała się porozumiewawczo do jego ramienia.

Na pozór spokojnie, ale nie mniej jednak pełen wewnętrznych sprzeczności, Yrjö rozmyślał nad swoją sytuacją w ostatnim czasie. Co się stało z [illegible] ideałem sportowca?

Zaraz po służbie wojskowej miał wszelkie możliwości wybić się na biegacza pierwszej klasy. Ale przy wielkich zawodach ogólnopaństwowych był tylko drugim, jakkolwiek oczekiwano na podstawie jego wieku oraz naturalnych zdolności, że teraz bez wątpienia zajmie on pierwsze miejsce. Niewątpliwie miejsce drugie było też wyczynem, zwłaszcza, że chodziło przecież o zajęcie miejsca pomiędzy słynnymi fińskimi długodystansowcami. Ale to działo się niestety za często, tak jakby to już miało być jego stałym losem. Zawsze był tylko nadzieją wzrastającą, czasami jednak też i gasnącą.

Co właściwie się stało z jego pierwotnym dobrym zamiarem? Nestor: byłby powiedział: „Człowiek dostał się we władanie małych diabełków, które wbiły w niego swoje kłujące igiełki". W decydującym momencie brakowało zawsze tej twórczej iskry, tak w nerwach jak i mięśniach. Fakt ten był niezaprzeczalny. Wola Yrjö nie była dostatecznie mocna, aby naładować swą maszynę pełną siłą, a w tej maszynie bywały jednak stałe defekty. Brakowało mu elastycznego opanowania siebie i wstrzemięźliwości, których wymaga każdy wielki czyn, jako sprawy podstawowej. Wydawało mu się często, że trenerzy temu faktowi za mało poświęcali uwagi, tak jak za mało zwracali uwagi na kręcące się wokół sportowców rozmaite mrówki. Niewątpliwie do tych mrówek zaliczał się również Jaakko Wiklund. Kto miał słabą wolę, ten nie powinien nigdy mieć za dobrych przyjaciół...

Możliwe też, że były tutaj i inne mrówki, które boleśnie ugryzły pełnego nadziei na przyszłość biegacza. Na przykład w ciągu pierwszej zimy w mieście, z początku nauki w szkole, jak go ugryzła jedna mała mrówka, to to ugryzienie czuł biedak przez długie lata. Lehtinen swego czasu, siedząc na pryczy w schronisku Armii Zbawienia, wygłosił traktat na temat kobiety i jej wpływu na mężczyznę: „Kobieta jest jak gorące słońce w lecie. O ile potrafisz mądrze użytkować jej siłę ogrzewania, to będzie ci dawała przyjemne i rozkoszne ciepło. Ale inaczej, to cię spali na popiół."

Przez kilka zimowych miesięcy grzał się też kandydat na biegacza w pobliżu jednego takiego słońca. Teraz już go więcej ono nie grz[illegible] ale wspomnienie [illegible] ciągle go jeszcze paliło.

Była to wiewióreczka, skakająca zgrabnie z gałęzi na gałąź, aż na najwyższy szczyt drzewa. We wszystkim była podobna do wiewiórki, tak była ruchliwa, przyjemna i tak zaskakująco nieoczekiwana. Zarówno na spacerach w parku jak i na skałach w Seurasaari. Teraz jest dla niego nieosiągalna i mówi do Yrjö gdzieś z daleka, błyszcząc swymi oczyma: „Jestem tu teraz w górze. Tak wysoko nigdy nie potrafisz się wydrapać!" Ale wydrapała mu taką małą, złą rankę, która nigdy się nie zabliźni, podczas gdy sama wiewióreczka czuje się z tego powodu całkiem niewinna. Raz Yrjö ją spotkał. Tę śliczną panią magistrową, prowadzącą dziecko za rękę. „Ach, Yrjo, dzień dobry! Czy jeszcze wciąż nie jesteś studentem?" I powiedziała mu to z takim przyjaznym uśmiechem... Gdyby jej pan magister któregoś poranka przy śniadaniu przeczytał z gazety, że niejaki Yrjö Niemala rzucił się pod pociąg, to jej jasne oczy ani na chwilę by się nie zatrwożyły. Byłaby spokojnie dalej piła swą kawę i najwyżej powiedziała: „Szkoda. Znałam go dawniej. Ciekawam, co mu mogło brakować?"

Yrjö podniósł się w łóżku, oparł na łokciach i wyciągnął się tak energicznie, że łóżko nieboszczyka aptekarza niebezpiecznie zatrzeszczało: „Nie, moja mała wiewiórko. Ten chłopak z twego powodu na pewno nie rzuci się pod pociąg! Wykluczone!"

Wstał z łóżka i poszedł się umyć do łazienki, która była urządzona jak miniaturowa apteka i w której pachniało tysiącami woni. Było już późno. Ruchliwa wdowa wróciła z targu i przyniosła do domu całe kosze pełne najrozmaitszych smakołyków.

— Ty, jeden z siedmiu braci śpiących, pospiesz się i zobacz, co ja nakupiłam...!

Ale jeden z siedmiu braci śpiących zajęty był jeszcze goleniem. Wdowa musiała go więc wzywać ponownie. Na stole kuchennym stał koszyk pełen żółtych grzybów, a obok niego duże naczynie zapełnione borówkami. Yrjö patrząc na to stanął jak wryty. Daleki obraz, pogrzebany w pamięci przez wiele lat, został nagle wydarty z głębi jego serca. Gwałtowna jasność wydobyła się nie wiadomo skąd i oświetliła wyraźnie marzenie: dziewczynę z grzybami, las borówkowy i zieloną trawę obok drogowskazu do Salojarwi. Naraz Yrjö zrozumiał, co ma zrobić. Teraz już nie chciał tracić ani minuty.

— Grzyby i borówki! Pójdę je szukać!

— Alez drogi przyjacielu, czy ty śpisz? Prze[illegible] d[illegible] i drugie!

— Nie, ja chcę mieć świeższe...

— Nie dostaniesz bardziej świeżych w całych Helsinkach...

— Ja też nie chcę ich szukać w Helsinkach...

I zwariowany chłopak podskoczył do wdowy, złapał ją w ramiona i obtańczył z nią kilka kręgów po kuchni, na co służąca patrzyła zdumionymi oczyma. Po tym wyskoczył do przedpokoju, chwycił za kapelusz i płaszcz i wybiegł na ulicę.

Wdowa byłaby niesłychanie szczęśliwa, bo o czymś takim zawsze marzyła. Ale do tego szczęścia coś brakowało. Mianowicie dzisiaj w nocy miała zły sen. Widziała się, jak smarowała masłem kromki chleba i gdy chciała ładny kawaleczek sera położyć na taką jedną posmarowaną kromkę, ser już na owej kromce leżał...

Gdzież ten chłopak tak nagle zniknął...?

I dosyć ponure myśli zajęły miejsce wesołego nastroju pani aptekarzowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.



...zwiedzali różne zakątki kraju...

Wczasy spełniają swą rolę

W tych dniach w Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się konferencja sprawozdawcza, zorganizowana przez Naczelną Dyrekcję Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Po referatach, wygłoszonych przez wiceprzewodniczącego CRZZ ob. Burskiego, sekretarza CRZZ ob. Żukowskiego oraz naczelnego dyrektora FWP ob. Kanię, wywiązała się ożywiona dyskusja. Udział w niej wzięło 20 mówców przedstawicieli związków zawodowych, kierowników ośrodków wczasowych i poszczególnych domów wypoczynkowych.

Ob. Duch ze Związku Zawodowego Górników mówił obszernie o agitacji, prowadzonej wśród górników przez wroga klasowego, a zmierzającej do udaremnienia akcji wczasów. Wróg [illegible] czenia akcji wczasów dla podniesienia zdrowotności mas pracujących, usiłował i usiłuje zahamować tę akcję, rozsiewając kłamliwe plotki na jej temat. Związek Zaw. Górników, który szeroko popularyzował wczasy, osiągnął pozytywne wyniki, realizując plan w 96 proc.

W dyskusji wysunięto problem niedociągnięć w akcji kulturalno-oświatowej na terenie domów wczasowych. [illegible] przybrała odpowiednią treść i formę. Przedstawiciel ORZZ Poznań, ob. Barczak, zaproponował organizowanie wyjazdów w teren zespołów świetlicowych, które by odwiedzały poszczególne ośrodki wczasowe.

Ob. Kozłowski, kierownik ośrodka w Zakopanem, stwierdził, iż w ośrodkach, gdzie patronat związkowy wywiązuje się ze swyc[illegible] za[illegible] am również i akcja kulturalno-oświatowa jest postawiona na [illegible] poziomie. Tak np. jest w ośrodku w Zakopanem, nad którym opiekę sprawuje Zw. Zaw. Górników. Ośrodek ten posiada na swym terenie kilkunastu referentów oświatowych, którzy mają pod swoją opieką wszystkie domy wczasowe ośrodka FWP, organizuje tam pogadanki, wieczornice, wspólne zabawy i wycieczki.

Omówił on również znaczenie szkolenia personelu w domach wypoczynkowych. Odpowiednia atmosfera, którą może stworzyć personel, jak również właściwie zorganizowana akcja kulturalno-oświatowa wpływają bardzo dodatnio na atrakcyjność wcza[illegible]

Postawienie obu tych zagadnień na odpowiedniej płaszczyźnie w r. ub. w większości ośrodków wywołało zasa[illegible]

Świadczy o tym ankieta przeprowadzona wśród górników w ub. r. — stwierdził przedstawiciel tego związku ob. Brański — która wykazała, iż 95 proc. uczestników było z pobytu na wczasach zadowolonych. Wielu mówców podkreśliło doniosłą rolę współzawodnictwa między poszczególnymi domami wypoczynkowymi.

„Współzawodnictwo to — powiedziała ob. Kostecka ze Zw. Zaw. [illegible] jak najbardziej rozwinąć. Wychowuje ono personel domów oraz usprawnia działalność poszczególnych ośrodków."

W imieniu uczestników kursu dla administratorów domów wypoczynkowych, zorganizowanego przez CRZZ, zabrał głos jeden z jego uczestników ob. Floriański. „80 procent uczestników — stwierdził mówca — są to dawni pracownicy fizyczni, którzy drogą awansu społecznego obejmują funkcje kierownicze w ośrodkach wypoczynkowych.

Dyskusję podsumował sekretarz CRZZ ob. Żukowski.



Najlepsza narciarka Polski, T. Kodelska, w biegu zjazdowym

Fot. Cz. Dałka

Sport w Związku Radzieckim

LENINGRAD. Tradycyjne zawody pływackie Moskwa — Leningrad, ro[illegible]ły się 6 z kolei zwycięstwem reprezentacji Moskwy. W konkuren[illegible] zdecydowan[illegible] wyższość wykazali pływacy Moskwy, natomiast w konkurencjach kobiet większość pierwszych miejsc zaję[illegible] — O zwycięstwie drużyny moskiewskiej zadecydowało dopiero wygranie trzech ostatnich sztafet w drugim dniu zawodów. Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują czasy Mieszkowa (Moskwa) na 100 m st. motyl. — 1.08,7 i na 100 m st. klas. — 1.17,7 oraz wynik Gladilina (M) na 100 m st. grzbiet. — 1.12,7. Wśród kobiet Aleszina (Leningrad) wygrała 100 m st. dow. w czasie 1.13,4, a Połygałowa (L) — 100 m st. motyl. w czasie 1.29.9.

MOSKWA. W XIII rundzie kobiecych [illegible] odbywających się w przepełnionej sali koncertowej CDKA w Moskwie, rozegrano tylko 6 partii. Nie odbyły się partie: Heemskerk (Holandia) — Mora (Kuba) i Trenmer (Anglia) — Hermanowa (Polska), z powodu niedyspozycji Angielki i reprezentantki Holandii. Rozstrz[illegible] to jedynie 3 partie: Rubcowa (Z. S. R. R.) odniosła zwycięstwo nad [illegible] chist[illegible] ce radzieckiej Rudenko poddała się Włoszka Bruini, a Karff (USA) pokonała swą rodaczkę Gresser. Odłożono partie: Biełowa (ZSRR) — de Silent (Francja), Larsen (Dania) — Keler (Niem. Rep. Dem. i Langosz (Węgry) — Bykowa ZSRR. Po [illegible]eju prowadzą Rudenko (ZSRR) i de Silent (Francja), mając po 9 pkt. i jednej odłożonej partii, przed Rubcową (ZSRR) — 8,5 pkt. i 2 nie[illegible]